OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE N 1.
Rok IX. Kraków, czwartek 15 kwietnia 1926 Nr. 84

NOWY DZIENNIK

Adres ... Administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.630.
...półki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...y należy nadsyłać wprost do Administracji.
...rzesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
...a nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
...ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Jak przezwyciężyć obecny kryzys?

Głosy posłów i senatorów żydowskich.

Ankieta „Nowego Dziennika"

Wobec poważnej sytuacji polityczno-gospodarczej, przeżywanej obecnie przez całe Państwo, zwróciła się redakcja „Nowego Dziennika" do posłów i senatorów z Koła Żydowskiego z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1) Jak wyobraża Pan sobie wyjście z obecnego przesilenia rządowego?

2) Czy uważa Pan za możliwe i pożądane utrzymanie obecnej koalicji rządowej?

3. Jakie inne wyjście byłoby Pańskiem zdaniem możliwe w obecnej sytuacji?

4) Jakie stanowisko winno Pańskiem zdaniem zająć Koło Żydowskie?

Nadsyłane nam odpowiedzi będziemy ogłaszali kolejno na łamach naszego pisma.

Ankietę rozpoczynamy ogłoszeniem cennych uwag senatora Dra Juljusza Wurzla.

* * *

Odpowiedź na powyższe pytania, postawione mi przez Szan. Redakcję, nie jest łatwą. Znacznie łatwiej bowiem jest krytykować i wytykać błędy stanu obecnego, aniżeli pozytywnie wypowiedzieć, jaka droga jest właściwą. Sytuacja jest tak skomplikowaną, w rachubę wchodzi tak ogromna ilość czynników przeważnie nieobliczalnych że niemożliwą jest właściwie żadna konkluzja bez zastrzeżeń i żaden kategoryczny wniosek.

Przyczyny przesilenia rządowego tkwią **w składzie obecnego rządu i w programowych sprzecznościach stronnictw tworzących koalicję.** Być może, że przy pewnej dozie dobrej woli i przy pewnych ustępstwach z programowych postulatów na rzecz wspólnego interesu mógłby rząd koalicyjny stać się istotnie czynnikiem dodatnim, zdolnym do rozwiązania przygniatającego nas problemu. Niestety, ogromnie rzecz tę utrudniają **względy demagogiczne**, liczenie się z nastrojami ulicy, wsłuchiwanie się w jej resonans i trwoga przed niedalekiemi już wyborami. Okoliczności te sprawiają, iż wszystkie stronnictwa w skład koalicji wchodzące myślą przedewszystkiem o **ratowaniu swoich haseł wyborczych, a dopiero w dalszym rzędzie o ratowaniu Państwa.** Przy tym stanie rzeczy uważam niestety

za rzecz wykluczoną, by obecna koalicja wydać mogła prawdziwie pozytywne rezultaty.

O ile trwać będzie dalej, to nie ulega wątpliwości, iż lwią część jej wysiłków pochłaniać będzie praca nad uzgodnieniem sprzeczności i paraliżowaniem wzajemnych ataków na swe programy. Dla dzieła wspólnego nie wiele już sił pozatem pozostanie.

Uratować sytuację mógłby zdaniem mojem tylko

rząd oparty na większości, posiadający jednolity wspólny gospodarczy program.

Mozaika utworzona z uzgodnienia sprzecznych pogramów gospodarczych jest **niewystarczającą. Większość o wspólnym programie dałaby się może nawet** przy dzisiejszym składzie Sejmu utworzyć, gdyby zdołano wyeliminować antagonizmy i sprzeczności polityczne, a co główne, narodowościowe. Zachodzi jednak obawa, że o to „gdyby" koncepcja ta rozbić się musi. Wyeliminowanie tych antagonizmów bowiem, wymagałoby od wielkich stronnictw państwowych wyrzeczenia się demagogicznych haseł i wkroczenia przynajmniej czasowego na drogę wskazaną przez Konstytucję. Doświadczenie lat ubiegłych uczy nas jednak, że rzecz ta jest może niemniej trudną, jak uzgodnianie tak sprzecznych programów gospodaczych, jakim jest program P. P. S. i prawicy.

Mimo to jest to **droga jedyna.** Na niedomagania gospodarcze istnieje bowiem jedno lekarstwo:

odpowiedni gospodarczy program.

Wszystkie inne środki zalecane przez różnych pomysłowych zbawców Ojczyzny, jako to dyktatura lub rozwiązanie Sejmu, są tylko dowodem, że ich autorzy o istocie naszych niedomagań nie mają należytego wyobrażenia. Popozycje tego rodzaju opierają się na takiej samej logice, na której zbudowaną jest mądrość ludowego przysłowia: „Na frasunek dobry trunek". Zdążają do oszołomienia i zapomnienia o tem, o co właściwie chodzi.

Droga, którą kroczyć winno Koło Żydowskie w obecnej sytuacji jest jasną.

Nie może ono popierać rządu, którego skład i podstawy dają pewność, że rząd ten sytuacji nie naprawi.

Nie może też popierać rządu, który nawet w sytuacji takiej, w jakiej się Polska obecnie znajduje, uważa jeszcze Konstytucję za przedmiot targów i nie ma siły przeciwstawienia się demagogicznym hasłom.

Natomiast powinno i będzie Koło Żydowskie naturalnie popierało rząd, któryby się wreszcie zdobędzie w pozytywnym kierunku na stworzenie programu gospodarczego, odpowiadającego założeniu, na którem się opierać ma struktura gospodarcza Państwa, zaś w negatywnym kierunku na przeciwstawienie się hasłom walki wewnętrznej, dominującym jeszcze dotychczas w naszem życiu publicznem, niety|ko nieoficjalnem, ale także niestety i oficjalnem.

Senator Dr. Juljusz Wurzel.

Ponowna konferencja prezydjum Koła żyd.

z min. handlu w sprawie ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Ln) Prezydjum Koła Żydowskiego w osobach posłów Hartglasa i Farbsteina odbyło dziś z min. Osieckim 3-godzinną konferencję przy udziale dyrektorów departamentu. Konferencja poświęcona była omówieniu postanowień projektu ustawy przemysłowej. Posłowie żydowscy wysunęli cały szereg zastrzeżeń przeciw obecnemu projektowi. W rezultacie konferencji zostały niektóre punkty uzgodnione i przedstawiciele rządu przyrzekli uwzględnić żądania posłów żydowskich. Nieuwzględnione punkty pozostały w zawieszeniu.

—o-o—

Echa demonstracji bezrobotnych na posiedzeniu

sejmowej komisji pracy

Warszawa, 13 4. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy pos. Schipper imieniem Koła Żydowskiego, poruszył sprawę ostatnich demonstracyj bezrobotnych. Poseł Schipper zaznaczył, że komisja ochrony pracy jest w pierwszym rzędzie powołaną do tego, aby zajęła się sprawą bezrobotnych, tembardziej, że ponadto jest pierwszą komisją Sejmu, która po ferjach świątecznych zabrała się do pracy. — Mowca postawił wniosek, aby odnieść się do rządu z żądaniem udzielenia komisji wyjaśnień oraz przedstawić plan akcji pomocy dla bezrobotnych. Wyjaśnienie rządu ma się przyczynić do uspokojenia umysłów. Wniosek ten został uchwalony. Na następnem posiedzeniu najprawdopodobniej rząd będzie mógł udzielić komisji wyjaśnień.

Premier Skrzyński w Pradze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga 13. 4 (D) Dzisiaj o godz. 1 popoł. przybył do Pragi premjer Skrzyński. Na dworcu przybranym sztandarami polskimi oczekiwali gościa: minister spr. zagranicznych Dr Benesz, minister poczty Dr Fatka w zastępstwie premjera Czernego kanclerz Dr Szamał, szef kancelarji wojskowej prezydenta Republiki gen. Hoppe poseł polski Lasocki w otoczeniu personalu poselstwa i konsulatu praskiego, poseł polski w Marjenbadzie Sadowski, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Pradze, szereg wyższych dygnitarzy, przedstawiciele kolonji polskiej, klubu polsko-czechosłowackiego, akademickiego koła przyjaciół Polski i td.

Po przywitaniu na peronie przez ministra Benesza i pos. Lasockiego premjer witany okrzykami „na zdar", udał się na Hradzcany, gdzie zostały przygotowane dla niego apartamenty. Przy śniadaniu premjer złożył wizytę ministrowi Beneszowi. Popołudniu premjer składał wizyty premjerowi Czernemu marszałkom obu izb i prezydjum miasta. Wieczorem p. Skrzyński był obecny na przedstawieniu w teatrze narodowym, poczem odbył się na jego cześć bankiet w salonach zamkowych, wydany przez premjera Czerny'ego.

Zakończenie obrad londyńskiej konferencji Pomocy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 13. 4 (ŻAT) Nastąpiło tutaj zamknięcie obrad wielkiej Konferencji Pomocy zwołanej przez Federację Żydów polskich i Federację Żydów ukraińskich w Londynie. W konferencji która miała na celu zorganizowanie na wielką skalę akcji pomocy na rzecz Żydów polskich, uczestniczyło 200 delegatów, oraz wiele wybitnych osobistości ze społeczeństwa żydowskiego w Anglji. Konferencję zagaił nad rabin Anglji Dr Herz, który wygłosił dłuższe przemówienie o obowiązkach żydostwa angielskiego przyjścia z pomocą swym braciom we wschodniej Europie, w szczególności w Polsce. Następnie przemawiali pp. Józef Prag, imieniem towarzystwa Board of Deputies, Trau, Gaster, Dr Leon Bramson imieniem towarzystwa Ort.

Poseł Dr Rich z Polski, wygłosił referat o obecnej sytuacji ludności żydowskiej w Polsce.

Konferencja uchwaliła szereg doniosłych rezolucyj, mających na celu urzeczywistnienie zadań, dla których konferencja została zwołaną. M. in. postanowiono powołać do życia Zjednoczony Komitet Federacyj polskich i ukraińskich Żydów, oraz innych żydowskich organizacyj pomocy. Akcja ta prowadzona będzie na rzecz Żydów we wschodniej Europie, ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb Żydów w Polsce.

Dalej konferencja uchwaliła wydać odezwę do ludności żydowskiej w Anglji kreślącą obraz rozpaczliwego położenia żydostwa w Europie wschodniej, a w szczególności w Polsce i wzywającą społeczeństwo żydowskie w Anglji do niesienia pomocy zubożałym braciom w Europie.

Proces Huberta Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4 (Ln) Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwał sąd po krótkiej przerwie świadków odwodowych, a to sędziego śledczego Sokalskiego, gen. brygady Zwierzchowskiego, dra Boryńskiego, dyr. dep. min. skarbu Zaczka, Dzierżanowskiego, Łegeżyńskiego i Janowskiego. Sędzia Sokalski był delegowany do komisji rewizyjnej Najw. Izby Kontroli Państwa, która w swoim czasie nie była wpuszczona przez prezesa Lindego do gmachu PKO.

Na zapytanie adw. Szurleja, sędzia Sokalski przyznaje, że list upoważniający go do przeprowadzenia rewizji był bez numeracji urzędowej.

Kupno hotelu „Ritz".

Gen. brygady Zwierzchowski opowiada o przebiegu pertraktacji między nim a prezesem Lindem w sprawie kupna hotelu „Ritz" w Białymstoku. Prezes Linde — zeznaje gen. Zwierzchowski — żądał wysłania rzeczoznawców dla stwierdzenia, czy cena sprzedaży hotelu w wysokości 600 tys. zł. odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Dalszych losów transakcji świadek nie zna, gdyż uczestniczył jedynie jako pośrednik.

Na popołudniowem posiedzeniu zeznawał (o czem już pokrótce wczoraj „N. Dziennik" doniósł — uw. Red.) przedstawiciel N. I. K. P. Bobiński Przedstawiając bilans PKO. za rok 1924 świadek doszedł do wniosku, że bilans ten jest nieprawdziwy, nie obejmuje bowiem sumy 460 tys. zł., dotyczącej amortyzacji nieruchomości, wskutek czego wykazany za ten rok zysk 400 tys. zł. okazał się fikcyjnym.

W tej samej sprawie składał zeznania naczelnik wydziału rachunkowego Janowski, w sprawie otrzymania przez niektóratora w sprawie otrzymania przez niektórych wyższych urzędników PKO. długoterminowych pożyczek, wymienionych na pokrycie udziału w projektowanej kooperatywie budowlanej.

Z dalszych zeznań świadków okazało się, że kooperatywa ta nie została utworzona, a Janowski pieniądze otrzymane z PKO w wysokości 45 tysięcy zł. użył na kupno posiadłości ziemskiej.

Sekretarz sądu odczytał zawiadomienie policji rumuńskiej, że w Bukareszcie nie zdołano odkryć świadka Marjana Lindego, wobec czego wezwnaie stawienia się na obecnej rozprawie sądowej nie mogło być doręczone. Po mało ważnych zeznaniach świadka Reicha przewodniczący sądu odczytał znane z aktu oskarżenia zeznanie hr. Platera, streszczaj.ce historję kupna przez Marja na Lindego majątku Petryce oraz zeznanie p. Czeremchowej, dotyczące rzekomego kupna przez osk. Baua majątku Porówna i sprzedaż PKO. cegielni, której w majątku tym wcale nie było.

Sąd doraźny w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl 13. 4 (T) Przy wielkiem zainteresowaniu publiczności rozpoczęła się dzisiaj przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Stanisławowi Kukurudzowi lat 48 z Bojowic, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa z par. 134 ustawy karnej, popełnionego dnia 31 marca br. na kandlarzu nierogacizną Emilu Pietrusiaku. Oskarżony zwrócił się dnia 31 marca br. do Pietrusiaka z propozycją, by ten udał się z nim wcześnie rano do jego szwagra mieszkającego w Moczoradach, celem zakupna świń. W drodze między Bojowicami a Moczoradami oskarżony wyciągnął ukrytą pod sukmaną siekierę i zadawszy Pietrusiakowi 24 ciosy, zamordował go, przyczem znęcał się nad ofiarą w bestjalski sposób. Po dokonaniu morderstwa, zabrał zamordowanemu 100 złotych, które tenże miał przy sobie, a zwłoki jego rzucił do pobliskiego rowu.

Podejrzenie padło na oskarżonego, gdyż dwaj rzeźnicy Kozak i Parczyński zeznali, że oskarżony kilkarotnie namawiał ich, by nocą lub wczesnym rankiem udali się z nim do jego szwagra nibyto celem zakupna świń. Badania wykazały, że szwagier jego nigdy świniami nie handlował ani też nie posiadał. Nadto komendant posterunku policji Jucha zauważył na ubraniu i butach oskarżonego ślady krwi.

Oskarżony do czynu się przyznał. Wniosek obrony, by sąd doraźny ze względów formalnych uznał się za niekompetentny, trybunał odrzucił. Po orzeczeniu lekarzy-rzeczoznawców pp. Dr Tartelbauba i Świętnickiego, przesłuchano świadków. Komendant posterunku Jucha, bardzo pochlebnie wyrażał się o przeszłości oskarżonego. Dalej przesłuchano poserunkowego Cholewę, rzeźników Kozaka i Parczyńskiego i wdowę po śp. zamordowanym Pietrusińskim. Wszyscy zeznają zgodnie z aktem oskarżenia. Po przemówieniu prokuratora i obrony, przewodniczący zamknął rozprawę. Wyrok zapadnie jutro przedpołudniem. Przewodniczy sso. Pahr, wotują sso Baj, Trzewiński i Rychter. Oskarża prokuartor Lewandowski, broni adwokat Dr Adolf Frim.

—o o—

Odrzucony projekt rządowy na komisji prawniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Waszawa, 13 4. (Ln) Na sejmowej komisji prawniczej po referacie posła Sommersteina odzucono jednomyślnie projekt rządu o sędziach śledczych dla spraw szczególnej wagi. Komisja bowiem przychyliła się do twierdzenia referenta, że uchwalenie tego projektu umożliwi min. sprawiedliwości bez pośrednią ingerencję. Ponadto komisja uchwaliła w trzeciem czytaniu, po referacie pos. Sommersteina, ustawę karno-skabową.

—o o—

Nowy manifest cara Mikołaja Mikołajewicza

Kongres emigrantów rosyjskich po ukończeniu swych narad uhwalił odezwę do ludu rosyjskiego. Manifest ten proklamuje wielkiego księcia Mikołaja jako wodza walki z komunistami, i obiecuje ludowi istny raj. — Wprawdzie przeciwnicy nasi — czytamy w tym manifeście — rozsiewają o nas pogłoski, że po upadku bolszewików nastąpi powrót dawnego carskiego porządku, ale to nie jest prawdą. Chcemy bowiem tego samego co wy chcenie. Chcemy, by każdy mógł żyć uczciewie i w wolności oddawać się swym religijnym obowiązkom. Chcemy, zdrowego zycia rodzinnego i uważamy, że ziemia powinna być własnością tego, kto ją uprawia. Chcemy każdemu zapewnić możność spokojnego i wolnego bytu. Dopiero po likwidacji okmunizmu, będzie można w Rosji przystąpić do organizacji narodowego i odrodzonego państwa".

Kronika telegraficzna

— (ŻAT) W Kownie zmarł w wieku lat 46 rabin polowy armji litewskiej, pułk. Izrael Kaplan. Pogrzeb odbył się na koszt państwa z honorami wojskowemi.

— Według doniesień z Medjolanu, przy otwarciu medjolańskich targów francuski minister handlu rokował z włoskim ministrem handlu co do kwestji 30 proc. podwyżki ceł francuskich. Umówiono się, że w tej sprawie odbyć się ma konferencja pomiędzy rzeczoznawcami obu rządów.

— Jest obecnie pewnem, że Tuan Czi Jui po zamachu stanu w sobotę schronił się do dzielnicy ambasadorów, zabrawszy ze sobą pieczęć rządową, celem zadokumentowania, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za rozporządzenia wydane podczas swej nieobecności.

— Wczoraj rozpoczęły się w Belgradzie rokowania dotyczące zawarcia albańsko-jugosłowiańskiego traktatu handlowego.

— Sytuacja stworzona katastrofą powodzi w okolicy Bagdadu pogarsza się coraz bardziej. Straty materjalne wynoszą przeszło 2 mil. f. szt.

— „Evening Standard" podaje, że zanosi się obecnie na uregulowanie kwestji długów wojennnych pomiędzy Francją a Ameryką.

— Dziś została w Moskwie otwarta druga sesja centralnego komitetu egzekutywy Unji Sowieckiej pod przewodnictwem Petrowskiego.

Pierwszy żydowski wice-król Indji

Od naszego korespodenta londyńskiego.

Londyn, 11 kwietnia.

Z początkiem tego miesiąca dokonała się zmiana władcy Imperjum indyjskiego. Nowy Vice-król, Lord Irwin wylądował w Bombay wśród iście wschodniego przepychu, w asystencji brytyjskich i indyjskich pułków lancerów, grenadjerów i kawalerji — przyjmowany przez majestatyczną, a strojną ciżbę maharadżów. Mniej więcej w tym samym czasie — inną drogą i wśród niemniejszych honorów — opuszczał Indje ich pierwszy żydowski Vice-król, Lord Reading, przedtem Sir Daniel Rufus Isaacs, były najwyższy adwokat i członek rządu Jego Królewskiej Mości, były Najwyższy Sędzia Anglji i były nadzwyczajny ambasador i Wysoki Komisarz Wielkiej Brytanji przy Białym Domu w Waszyngtonie w najkrytyczniejszym i zwycięskim roku wojny.

Pierwsze słowa, które wyrzekł Lord Irwin do reprezentantów 400 miljonowej ludności Imperjum indyjskiego, tyczyły się — przyszłych reform agrarnych. Że taką, a nie inną, mogła być treść pierwszej mowy nowego Vice-króla w r. 1926, a więc tylko w pięć lat po 1921 roku, po tym najczarniejszym i najgroźniejszym okresie od czasu wielkiego buntu, ten fakt jest wybitnem świadectwem historycznego zadania, jakiego w ciągu tych pięciu lat dokonał ustępujący Vice-król.

Lata 1919-1921 były najcięższym okresem historji Indyj w stosunku do brytyjskiego Imperjum. Były one czasem tak ciężkim, iż zdawało się, że pozostała tylko alternatywa: rozpadnięcie się Imperjum lub straszny kataklizm buntu, który tylko morze krwi patrafi ugasić. Bo były te lata po wojnie okresem, w którym lud Indyj głośno i niecierpliwie począł żądać spłacenia owego weksla, który Wielka Brytanja podpisywała niezliczone razy, podczas wojny światowej — w zamian za spokój, za lojalność, za pomoc, za ludzi i za subsydja. Treścią tego zobowiązania było uznanie stanowiska Dominjów dla Indyj, uznanie jej narodowych aspiracyj. Potężna europejska fala nacjonalizmu nie przeszła niespostrzeżenie obok Indyj. Być może, że była tam tak gwałtowna, jak w Europie; jak silną była, świadczy fakt, że zdołała rzucić most pojednania nad głęboką przepaścią wiekowego antagonizmu między Muzułmanami a wyznawcami hinduskiej religji*). Lecz zobowiązania Wielkiej Brytanji — lub raczej nadzieje Indyj — były zbyt wielkie, by można je wypełnić. W każdym razie brytyjscy mężowie stanu sądzili, że ich nagłe spełnienie, wbrew prawom historycznej ewolucji i bez poprzedniego przygotowania Hindusów do udziału w rządach, skończyć się musi katastrofą i chaosem. W r. 1919 uchwalił parlament „The India Act", ustanawiający system Dyarchji, której zasadniczym punktem było umożliwienie współudziału wybranych reprezentantów ludności w ustawodawczych organach poszczególnych prowincyj. Tę reformę przywitały Indje szyderczym i pełnym oburzenia gestem mas zawiedzionych w swych najdroższych nadziejach. Wielka kampanja Ghandiego, „najdroższego człowieka na świecie", nawołująca do nieuczestnictwa w „szatańskim rządzie", stała się hasłem dnia. Lecz był to pokojowy ruch w porównaniu z rewolucyjnemi knowaniami i mordami w prowincji Bengalu i w innych północnych prowincjach.

Równocześnie nadciągała burza z innej strony. Upokarzające warunki nałożone przez Sprzymierzonych na Turcję w traktacie pokojowym w Sevre, faktyczne zniszczenie kalifatu i zredukowanie potężnego ongiś państwa do azjatyckiej prowincji, wywołało oburzenie i nienawiść muzułmańskiej części ludności indyjskiej. A stanowi ta część 100 miljonów ludzi. Nacjonalizm indyjski łączył się z falą fanatycznego religijnego renesansu.

W tym ciężkim czasie oczy rządu brytyjskiego padły na Lorda Reading'a — i wybrały go Vice-królem tego wulkanicznego Imperjum. Lord Reading był przedtem w Indjach raz tylko — jako dwudziestoletni zawadjaka, który wyrwawszy się z College, bez wiedzy rodziców i bez penny przy duszy, uzyskał „posadę" chłopca okrętowego na statku, udającym się do Indyj, i głodem, pracą i chłodem płacił za przewóz do krainy cudów. Jego awanturniczy żywot nie trwał długo. Na okręcie stał się on obrońcą i adwokatem haniebnie wyzyskiwanych majtków. To nie przysporzyło mu łaski w oczach kapitana, który począł opiekować się na swój sposób młodym buntownikiem. W jednym z portów Południowej Afryki zniknął Isaacs ze statku, a raczej od swego kapitana. Władze portowe aresztowały go natychmiast i odstawiły do okrętu. Co nastąpiło na okręcie, nie może być przedmiotem tego listu; zakończyło ono jednak romantyczną część żywota Daniela Rufusa.

Miedzy rokiem 1900 a 1910 zyskał Isaacs sławę jednego z najwybitniejszych prawników angielskich; w r. 1910 powołany został do rządu liberalnego, jako najwyższy „królewski adwokat"; w r. 1913 zamianowany został „Lord Chief Justice" (najwyższym sędzią Anglji) i piastował ten urząd ku powszechnemu podziwowi i uznaniu przez ośm lat. W r. 1915 opuścił najwyższy sędzia swe zajęcie na kilka miesięcy i udał się do Ameryki w sprawie o ogromnem dyplomatycznem i finansowem znaczeniu. Wysłał go rząd celem uzyskania pierwszej amerykańskiej pożyczki w wysokości 100 miljonów funtów. Jego misja nie tylko uwieńczona została bezpośrednim sukcesem. Gdy w r. 1917 Ameryka rzuciła swą potęgę na szalę wojny światowej i gdy sprzymierzeni stanęli wobec trudnego i delikatnego problemu skoordynowania wzajemnych wysiłków, prosiła Ameryka, by Lord Reading, jako persona gratissima objął funkcje Wysokiego Komisarza w Waszyngtonie.

Czy była jego nominacja na Vice-króla nagrodą za usługi wyświadczone państwu w Waszyngtonie i przedtem? Czy też była ona roztropnem wybraniem odpowiedniego człowieka na bardzo trudny urząd w trudnych czasach? Odpowiedź leży, zda się, w pośrodku: Wielka Brytanja nie mogła lepiej wynagrodzić wielkiego prawnika i dyplomatę, jak przez oddanie mu odpowiedzialnej misji w czasie kryzysu.

Zawcześnie jest wydawać teraz sąd o całokształcie pracy ustępującego Vice-króla. Historja osądzi, czy będzie on zaliczony do wielkich Vice-królów Indyj. Lecz dziś już powiedzieć można, że wykonał on główne zadanie swej misji: pod jego rządami weszły Indje ze stanu rewolucyjnego kryzysu na pokojową choć burzliwą drogę walki o narodową emancypację. Prawie wszystkie prowincje rządzone są pod egidą zasad Dyarchji; Ghandi oddał się dziełom dobroczynności i pobożności; nowy Vice-król mówi o reformie agrarnej, jako o najważniejszej części swego programu. Ten list nie może być historją wilkorządztwa Sir Rufusa, lecz mimo to przytoczyć chcę jeden charakterystyczny szczegół: Nie minęło kilka tygodni od przybycia nowego Vice-króla do Delhi, a Lord Reading, wyniosły, sędzia i władca, odbywał długie prywatne konferencje z Ghandim i z przywódcami rewolucyjnego ruchu. Dziękował im potem publicznie za ich przybycie do pałacu i za to, czego go nauczyli. „Być może — dodał skromnie, — że i oni nauczyli się czegoś z tych rozmów.."

W pierwszej swej mowie, wygłoszonej na

*) Przepaść ta usuniętą jednak w całości bynajmniej jeszcze nie jest; świadczą o tem ostatnie krwawe walki w Indjach między Muzułmanami a Hindusami (czarny piątek w Kalkucie) — Uw. Red.

Pamięci Dra Zamenhofa

W 9-tą rocznicę śmierci twórcy Esperanta.

Dr. Zamenhof twórca Esperanta, urodził się 15. grudnia r. 1859 w Białymstoku, umarł 14. kwietnia 1917, w Warszawie. Tak mogłaby brzmieć notatka leksykograficzna, w której de facto zawartoby istotną treść życia tego wielkiego Żyda: „twórca Esperanta".

To jest minimum wiadomości przeciętnie wykształconego Europejczyka o Zamenhofie. Dwie grupy ludzi mają większe zainteresowanie w poznaniu nieco bliższem osobowości Zamenhofa. Pierwsza to esperantyści, żywiący kult wieczny dla swego „Mistrza" jak go zwali i zwą do dzisiaj. Druga grupa to Żydzi, którzy Zamenhofa niestety dotąd nie znają.

Czytelników naszych obchodzi raczej ta druga strona osobowości Zamenhofa. Coprawda wiąże się ona nieodłącznie z pierwszą.

Eljezer Samenhof (tak bowiem brzmi oryginalna metryka twórcy Esperanta, piszący te słowa stwierdził to osobiście w Białymstoku w tamtejszym urzędzie metrykalnym) urodził się z ojca Marka Samenhofa, nauczyciela języków i matki Rozalji Sofer. Była to od dzieciństwa natura marzycielska, wrażliwa, przepojona „Weltschmerzem" Mieszkańcy Białegostoku do dziś dnia składają się z najmniej czterech elementów rasowo- językowych: Polacy, Rosjanie, Niemcy, głównie zaś Żydzi. W Białymstoku panującym językiem na ulicy i w kawiarni, w hotelu i miejscach widowiskowych, ba nawet w biurach, do niedawna i urzędowych, jest a był w latach sześćdziesiątych bardziej jeszcze aniżeli dzisiaj — język „potoczny" żydowski. Tem się tłumaczy, że jakkolwiek rodzice Zamenhofa byli „postępowymi", — zwłaszcza ojciec był w zupełności zasymilowanym — niemniej znajomość żydowskiego i wszystkiego, co tchnie żydostwem, była od dzieciństwa głęboko zakorzeniona w duszy i umyśle Zamenhofa.

Jako młody student był Zamenhof przez pewien czas gorącym zwolennikiem chowewe- sjonizmu, czynnie pracując w związku „miłośników Sjonu".

Przeniknięty kulturą żydowską, której oba główne języki znał dokładnie. niemniej posiadał doskonale języki polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski; oczywiście i staro-grecki oraz łacinę, które wyniósł z gimnazjum. Nie to jednak stanowi podkład, na którem powstało dzieło życia Zamenhofa. „On sam należał do narodu żydowskiego — pisał o nim, nieżyjący już również, Szwajcar Hector Hodler, jeden z niedawnych wodzów esperantyzmu — psycholog odnajdzie w nim rysy, które charakteryzują myślicieli tego prześladowanego a jednak zawsze pełnego życia narodu: zamiłowanie do jednoczenia i sprawiedliwości, międzynarodowość, zrozumienie dla sposobów myślenia innych narodowości, upór, pracowitość, żywą inteligencję, talent językowy".

W Zamenhofie było wiele z tego, co znamionowało proroków żydowskich. Był jednym z nie tak znów rzadkich u nas epigonów profetyzmu. Jak prorocy biblijni, widząc upadek narodu, stają się pacyfistami grzmiącymi w płomiennych słowach w przemoc i ucisk w każdej postaci, tak i Zamenhof chciał dać w Esperancie broń umartwionemu żydostwu gołuse[illegible]mu. Jakie pobudki wywarły decydujący wpływ na stworzenie Esperanta, wynika z własnych słów Zamenhofa wypowiedzianych w obliczu pogromów białostockich z r. 1906 na podówczas odbywającym się w Genewie światowym kongresie esperantystów:

„...Kiedy jeszcze dzieckiem byłem, w mieście Białymstoku z bólem oglądałem wzajemną obcość, rozdzielającą naturalnych synów tego samego kraju i tego samego miasta. I marzyłem wówczas, że upłynie pewna liczba lat, a wszystko to się zmieni, i zapanuje zgoda. I upłynęła rzeczywiście pewna liczba lat, zamiast jednak moich pięknych snów ujrzałem straszną rzeczywistość: na ulicach mojego nieszczęśliwego miasta rodzinnego dzicy ludzie z toporami i żelaznemi sztabami rzucili się niby najokrutniejsze bestje na spokojnych mieszkańców, których cała wina polegała na tem, że mówili innym językiem i mieli inną religję, plemienną, aniżeli ci dzikusi. Z tej racji rozbijano czaszki i wydłubywano oczy mężczyznom i kobietom zgrzybiałym starcom i bezbronnym dzieciom!.. Wiadomo obecnie, że winna jest zgraja wstrętnych zbrodniarzy, którzy rozmaitymi

ziemi indyjskiej powiedział Lord Rading, co następuje: „Cieszą mnie szczególnie Wasze sympatyczne słowa o starożytnej rasie, do której należę, z przyjemnością słuchałem Waszego zapewnienia, że ta okoliczność zwiększa jeszcze dumę, z jaką mnie witacie. Jest to dotychczas mój jedyny stosunek do Wschodu i to pozwala mi myśleć, że może przez jakąś szczęśliwą, nieskończenie subtelną podświadomość, okoliczność ta pozwoli mi łatwiej i prędzej zrozumieć cele i aspiracje, nadzieje, radości i smutki ludu hinduskiego". Czy czytał Lord Reading artykuły w „Der Jude" i broszury sjonistyczne o dziejowej misji Żydostwa, jako pośrednika między Wschodem a Zachodem?.. Zapewne nie. Lord Reading nie zajmował się zbytnio sjonizmem i sprawami żydowskiemi. Mimoto, a może dlatego, dziwne są te słowa. W każdym razie, przyszły historyk z pewnym naciskiem zwracać będzie uwagę na fakt, że anno 1921 Wielka Brytanja oddała losy klejnotu swego Imperjum w ręce dwóch Żydów: Jednym z nich był The Rt. Hon, G. S. Montagu, Sekretarz Stanu dla spraw Indyj; drugim The Earl of Reading, Vice-król Indyj, syn kupca w londyńskiej City. **L.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed kongresem mniejszości nar. w Europie

W Dreźnie odbyła się niedawno konferencja Egzekutywy, powołanej do życia przez Kongres mniejszości narodowych w Genewie. Egzekutywa, składająca się z przedstawicieli wszystkich narodowości, które w konferencji genewskiej brały udział, była reprezentowana przez wszystkich członków. Przewodniczył poseł dr Willfań (Słowieniec). W konferencji brali udział m. in. Niemcy, Polacy, Żydzi i Węgrzy. Mniejszość żydowską reprezentował **dr Leo Motzkin.** Na konferencji rozpatrywano położenie mniejszości narodowych w poszczególnych krajach, a ponadto dyskutowano o zwołaniu wielkiego kongresu mniejszości narodowych na jesień b. r. Konferencja nie rozpatrywała poszczególnych kwestyj mniejszości lecz sformułowała ogólne problemy, które mają być przedmiotem obrad kongresu. Przyjęto postanowienie w tym duchu, by kongres mniejszości narodowych nie był areną walki, lecz zajął stnaowisko uzasadniające kulturalną wartość praw mniejszościowych. Wśród członków różnych narodowości panowała zgodność poglądów i życzenie uzgodnienia stanowiska wobec poszczególnych kwestyj. O miejscu i czasie kongresu dotąd nie zadecydowano. Przygotowania jednakowoż mają iść w tym kierunku, by kongres odbył się jeszcze we wrześniu. Do związku mniejszości narodowych zgłosił się szereg nowych członków, którzy nie brali udziału w konferencji w roku 1925. Egzekutywa ma zebrać się ponownie z końcem lipca br.

* * *

Genewa (ŻAT) Dyrektor sekretarjatu dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze narodów, p. **Colban**, wyjechał do Polski. Dyrektor Colban zamierza studjować zagadnienie mniejszości narodowych, m. i. także kwestję żydowską w Polsce.

Z Polski p. Colban uda się prawdopodobnie do innych krajów, celem studjowania tam kwestji mniejszości narodowych.

podstępnymi a podłymi środkami, masowo rozsiewanemi kłamstwami i oszczerstwami judzą jednych przeciw drugim, sztucznie wytwarzają nienawiść jednego plemienia ku drugiemu. Lecz, czy największe kłamstwa i kalumnje mogłyby wydać tak straszne owoce, gdyby ludy wzajemnie lepiej się znały, gdyby między niemi nie stały wysokie a grube mury... Rozbijcie mury między narodami, dajcie im możność swobodnego poznania się i porozumienia na neutralnym gruncie, a wówczas dopiero będą mogły zniknąć tego rodzaju bestjalstwa jakie obecnie widzimy w rozmaitych krajach..."

Zamenhof kochał swój biedny naród. Marzeniem jego było widzieć go zjednoczonym na własnej ziemi palestyńskiej. I jakkolwiek, będąc oddanym swojej wzniosłej idei, nie mógł czynnie współpracować w dziele odbudowy narodowej, jednak duszą był z nami.

„Jeżeli esperantyści żydowscy mają utworzyć światowy związek jak inne narodowości, które posiadają swoje krajowe ligi, to zjednoczenie esperantystów żydowskich może stać tylko na gruncie palestynizmu", oświadczył Zamenhof w r. 1916 esperantyście Drowi Lippmanowi z Lipska, który, nie będąc zdecydowanym sjonistą, sprzeciwiał się zdaniu swego „mistrza". Słowa te jednak podał nam Lippman z całą lojalnością na posiedzeniu genewskiem w zeszłym roku, gdy dyskutowaliśmy nad programem Hebrea Esperanto Asocio.

Mimo sprzeczne poglądy co do przekonań osobistych Zamenhofa, okazuje się, że idea palestyńska i sjonizm lat młodzieńczych ożywiały tego wielkiego bojownika zbratania ludów aż do ostatnich lat, aż do roku 1917, gdy okrutne rozpasanie namiętności wojennych przecięło przedwcześnie pasmo żywota wielkiego Żyda i człowieka. **Leo Turno.**

Międzynarodowa konferencja studentów

Z inicjatywy międzynarodowej komisji dla duchowej współpracy odbyła się w Genewie konferencja międzynarodowych związków studenckich, której celem było zorganizowanie współpracy między pojedyńczemi organizacjami. Konferencja niedawno ukończyła swe obrady i przyjęła szereg rezolucyj tyczących się następujących spraw: ułatwień podróży dla studentów, wymiany studentów, międzynarodowych fundacyj, równouprawnienia dla imatrykulacji i dyplomów, utworzenia domów akademickich i materjalnej pomocy. Na konferencji rozważano też możliwości dorocznych **kongresów.** Wyłoniła się też sprawa, przekazania następnej konferencji, utworzenia wspólnej międzynarodowej centrali dla studentów.

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce zach. i Śląsku

Zgromadzenia i referaty na prowincji.

Komitet Centralny Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje: W „Miesiącu Organizacyjnym" odbędą się na prowincji zgromadzenia ludowe, referaty i posiedzenia w następujących miastach:

Andrychów, dnia 18 4. ref. inż. Bleicher, dnia 2. 5. ref. Dr. Rosenfeld;
Baligród 9. 5. Feibusch;
Baranów 2. 5. Pecker;
Biecz 18. 4. Dr. Gross;
Bielsko 17. 4. Dr. Schwarzbart, 16. 5. Dr. Tisch;
Błażowa 9. 5. Adler;
Bochnia 18. 4. Neiger, 16. 5. Dr. Blech;
Brzesko 25. 4. Dr. Koretz, 2. 5. Honigwachs;
Brzostek 2. 5. Chaim;
Brzozów 2. 5. Dr. Weinreb
Chrzanów 18. 4. Dr. Herschdörfer, 25. 4. Dr. Feldschuh, 2. 5. Dr. Goldberg;
Cieszyn 18. 4. Dr. Sternhell, 2. 5. Inż. Bleicher, 16. 5. Inż. Wechsberg;
Czarny Dunajec 2. 5. Schönfeld;
Czudec 18. 4. Chaim, 2. 5. Adler;
Dąbrowa 2. 5. Dr. Schenkel;
Dębica 18. 4. Dr. Syrop, 2. 5. Dr. Zimmermann, 9. 5. K. Stein, 16. 5. L. Salpeter;
Dukla 2. 5. Dr. Menasche, 9. 5. Wiesenfeld;
Dubiecko 18. 4. Lion;
Dynów 25. 4. Dr. Kleinmann;
Dziedzice 25. 4. K. Stein, 2. 5. Dr. Weinert;
Frysztak 18. 4. Alter;
Głogów 2. 5. Reich;
Gorlice 18. 4. Dr. Tisch, 2. 5. Dr. Syrop;
Grybów 18. 4. Dr. Koretz, 16. 5. Dr. Syrop;
Jarosław 19. 4. Dr. Thon, 2. 5. Dr. Schwarzbart;
Jasło 26. 4. Dr. Thon, 16. 5. Dr. Wang;
Jaworzno 18. 4. Honigwachs;
Jordanów 2. 5. Inż. Wechsner;
Kalwarja 18. 4. Drezner;
Kańczuga 2. 5. Lion;
Katowice 9. 5. Dr. Thon, 16. 5. Dr. Szwarzbart;
Kęty 18. 4. Dr. Schrötter, 2. 5. inż. Feliks;
Kolbuszowa 15. 5. Reich;
Korczyna 2. 5. Dr. Stein;
Krosno 25. 4. Dr. Oberländer, 2. 5. Dr. Koretz, 9. 5. Neiger;
Król. Huta 18. 4. Dr. Rosenfeld, 25. 4. inż. Wechsberg, 2. 5. Mgr. K. Stein, 16. 5. inż. Feliks;
Krzeszowice 25. 4. Dr. Kerner, 2. 5. Krieger;
Łańcut 18. 4. Dr. Kleinmann, 25. 4. Gros, 16. 5. Neiger;
Leżajsk 2. 5. Alter;
Limanowa 9. 5. Südwarts;
Lisko 2. 5. Feibusz;
Maków 18. 4. Dr. Spiegel;
Mielec 2. 5. Neiger, 16. 5. Dr. Chomet;
Niepołomice 2. 5. Drezner;
Milówka 2. 5. Dr. Nehmer;
Myślenice 2. 5. Dr. Spiegel;
Nisko 2. 5. Dr. Kleinmann, 9. 5. Wiesenfeld, 16. 5. Dr. Feldschuh;
Nowy Sącz 2. 5. Dr. Thon, 16. 5. Dr. Lustbader;
Nowy Targ 18. 4. Dr. Oberlander, 2. 5. Dr. Tisch, 9. 5. Dr. Pilzer;
Oświęcim 18. 4. Inż. Wechsberg, 2. 5. Dr. Feldschuh, 16. 5. Dr. Herschdörfer;
Pilzno 2. 5. Dr. Spann;
Pruchnik 18. 4. Reich, 16. 5. Lion;
Przeworsk 2. 5. Dr. Chomet, 9. 5. Lewi-Kanarek;
Radomyśl W. 2. 5. Dr. Goldberg;
Radymno 2. 5. Dr. Rabinowicz;
Ropczyce 2. 5. Hofstädter, 16. 5. Lewi-Kanarek;
Rozwadów 18. 4. Dr. Chomet, 25. 4. Mgr. Salpeter, 9. 5. Dr. Kleinmann;
Rudnik n S. 2. 5. Dr. Rager;
Rybniki 18. 4. Inż. Feliks 25. 4. Dr. Rosenfeld, 2. 5. Dr. Sternhell, 16. 5. Dr. Schrötter;
Rymanów 18. 4. Dr. Weinreb;
Rzeszów 18. 4. Dr. Feldblum, 25. 4. Dr. Thon, 2. 5. Dr. Oberländer;
Sanok 27. 4. Dr. Thon, 2. 5. Dr. Pilzer, 16. 5. Dr. Koretz;
Sędziszów 18. 4. Hofstädter;
Sieniawa 2. 5. Potascher;
Skoczów 25. 4. Dr. Sternhell, 2. 5. Dr. Schröter, 9. 5. Inż. Bleicher;
Sokołów 18. 4. Pecker;
Strzyżów 2. 5. Frenkel;
Szczakowa 2. 5. Dr. Körner;
Tarnobrzeg 25. 4. Wiesenfeld, 2. 5. Mgr. Salpeter;
Tarnów 18. 4. Dr. Thon, 2. 5. Dr. Feldblum, 9. 5. Dr Feldschuh;
Trzebinia 18. 4. Dr. Weinert, 16. 5. Korzennik;
Tyczyn 18. 4. Fränkel;
Tuchów 16. 5. Dr. Kleinmann;
Ulanów 25. 4. Dr. Wang;
Wadowice 18. 4. Dr Feldschuh, 2. 5. Dr. Gross;
Wieliczka 18. 4. Dr. Zimmermann, 16. 5. Mgr. K. Stein;
Zakopane 25. 4. Dr. Chomet;
Żmigród 9. 5. Dr. Gross, 16. 5. Dr. Oberlender;
Zagórz 9. 5. Ch. Pflanzer;
Zator 16. 5. Krieger;
Żywiec 18. 4. Dr. Sandhaus, 25. 4. Inż. Bleicher, 2. 5. Inż. Wechsberg, 16. 5. Dr. Gross;
Tarnowskie Góry 18. 4. Inż. Rechen, 16. 5. Dr. Pilzer.

Schemat powyższy, jest już definitywnie przez Egzekutywę zatwierdzony. **Wszystkie miasta mają bezzwłocznie porozumieć się z swoimi referentami, celem uregulowania wszystkich ewentualności natury technicznej.**

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Dwa programy sanacji państwa

Głosy profesorów Kutrzeby i A. Krzyżanowskiego

Prof. Stan. Kutrzeba występuje na łamach „Głosu Narodu“ z konkretnym programem zarządzeń, koniecznych celem ratowania państwa od zaguby. Program ten jest pod wielu względami symptomatyczny. Czytamy tam między innemi:

„Wszyscy dziś chyba zdają sobie sprawę, iż sytuacja naszego państwa jest poprostu rozpaczliwa. Nawet optymiści załamują ręce z rozpaczy. Tak dalej iść nie może, jeśli nie ma dojść do bankructwa finansowego, zupełnego rozstroju gospodarczego i stracenia tej resztki politycznego prestige, jaki Polska posiada.

Złoty spada i spada. O pożyczce zagranicznej mowy nie ma. Poszłaby zresztą na załatanie dziur — i za kilka miesięcy bylibyśmy tam, gdzie jesteśmy. A dziś jesteśmy tam, gdzieśmy byli — w końcu grudnia“.

A środki naprawy? Prof. Kutrzeba widzi tylko „jedyną drogę, która zgodna jest z konstytucją — to uchwalenie rządowi pełnomocnictw, i to pełnomocnictw szerokich. Nadto uchwalenie ich na czas dłuższy, tak, by rząd nie potrzebował się liczyć z niepopularnością przy swej działalności; jeśli dzieło przeprowadzi, to popularność odzyska. Ale musi mieć ręce rozwiązane. Sejm powinien się potem odroczyć — sądzę, na jakie pięć miesięcy“.

Rząd miałby zaś przeprowadzić następujące rzeczy:

1. Utrzymanie obniżki płac urzędniczych przez trzy miesiące i wydanie w ciągu tego czasu rozporządzenia o uposażeniach,
2. Reforma zasadnicza administracji w myśl wskazań komisji trzech.
3. Obniżenie wydatków w budżecie, zwłaszcza w budżecie wojskowym, z obniżeniem czasu służby w piechocie do półtora roku, a na razie urlopowaniem tych, którzy są już wyćwiczeni.
4. Wysprzedaż części majątku państwa, o ile chodzi o objekty, które są deficytowe.
5. Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei, która powinna dawać dochody.
6. Zaciągnięcie pożyczki, o ile to tylko będzie możliwe, choćby na ciężkich warunkach, ale wyłącznie na poprawę waluty i na rentujące się inwestycje.
7. Wprowadzenie do Banku Polskiego doradcy zagranicznego. Zreformowanie statutu Banku.
8. Wstrzymanie wprowadzenia wszelkich inowacyj, np. w szkolnictwie, które powodować mogą nowe wydatki.
9. Reforma podatkowa; wprowadzenie stałego podatku majątkowego, stempla od świadectw szkolnych. Wprowadzenie jawności co do płacenia podatków przez ogłaszanie wymiarów i płacenia podatków z indywidualnem wymienianiem podatników.
10. Reforma ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym, z zatrzymaniem dnia 8-godzinnej pracy — ale efektywnej.
11. Reforma ubezpieczeń społecznych.
12. Wejrzenie w stosunki rolnicze, by wyrównać tę anomalję, że mamy najtańsze zboże, a najdroższą mąkę,
13. Zakaz strajków, na ten okres i wprowadzenie przymusu rozstrzygnięć sądów polubownych o warunki pracy.
14. Obniżenie niepomiernych płac i remuneracyj dyrektorów i członków rad nadzorczych towarzystw akcyjnych, a to przez wstrzymanie kredytów dla tych towarzystw które nie uczynią zadość żądaniu lub nawet w drodze ustawodawczej.
15. Zmuszenie banków do fuzji; poddanie ich działań ścisłej kontroli państwa.
16. Wzmocnienie odpowiedzialności wojewodów i starostów i ścisłego przestrzegania ustaw i rozporządzeń. Tępienie nadużyć, zwłaszcza finansowych.
17. Przygotowanie nowej ordynacji wyborczej.
18. Przygotowanie zmiany konstytucji.

Niektóre z tych punktów dowodzą znamiennej ewolucji poglądów, dokonanej ostatnio w umysłach reprezentatywnych osobistości prawicowego odłamu społeczeństwa (obniżenie wydatków wojskowych, kwestja pożyczki zagranicznej i doradcy dla Banku Polskiego). Inne jednak punkty, a zwłaszcza sam sposób przeprowadzenia reform za pośrednictwem „pełnomocnictw rządowych“ przy zupełnem usunięciu Sejmu oraz wielce zagadkowe wzmianki o reformie ordynacji wyborczej i konstytucji dowodzą, że przy sposobności przeprowadzenia sanacji gospodarczej pragnie prawica także urzeczywistnić znacznie dalej idące swoje plany polityczne.

* * *

W przeciwieństwie do powyższego programu prof. Kutrzeby tłumaczy prof. Adam Krzyżanowski w „Czasie“ że naiwnością jest widzieć ratunek w silnym rządzie, oile ten rząd nie będzie miał wyrobionego zdania o sposobie rozwikłania zagadnień budżetowych.

„Człowiek silny i uczciwy, który będzie wypłacał nowo emitowanym bilonem pensje urzędników, mimo całej swej uczciwości i siły, doprowadzi niechybnie do spadku złotego, wtrąci ojczyznę politycznie i ekonomicznie w przepaść! Dobre chęci — to stanowczo za mało.

Z tych samych powodów pustym i szkodliwym frazesem jest ciągle obecnie powtarzane hasło, że należy za wszelką cenę utrzymać rząd koalicyjny... Jeśli dalsze utrzymanie koalicji miałoby być okupione kompromisem, spychającym nas ponownie w otchłań inflacji, obecnie znacznie groźniejszej w porównaniu z poprzednią w tym wypadku uważam rozbicie się koalicji za ewentualność korzystniejszą“.

Naiwnością jest również dziecinna wiara we wszechmoc „pełnomocnictw“.

Do niedawna wielu sądziło, że gabinet p. Grabskiego da sobie radę, bo sejm uposażył go w rozległe pełnomocnictwa. Okazało się, że można wypaczyć pełnomocnictwa, jeżeli w walce z pokusą inflacji zabraknie wiedzy i woli“.

Słusznie uznaje prof. Krzyżanowski panujący obecnie w sferach rządowych pogląd na metodę sanacji za błędny.

„Z ław rządu słyszymy często zapewnienia, że najpierw trzeba zrównoważyć budżet, a potem dopiero przyjdzie chwila zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, umożliwiającej prawdziwą sanację stosunków... Uważam wprost przeciwny pogląd za o wiele bliższy prawdy. W teraźniejszym układzie stosunków i sił wydaje mi się zrównoważenie budżetu niewykonalnem bez posiłkowania się kredytem, bo weszliśmy w fazę zniżki złotego która niweczy wysiłki oszczędnościowe“.

A kredyt taki jest możliwy:

„Na targu wewnętrznym go nie dostaniemy bo jest wyczerpany. Ale stoją nam otworem targi zagraniczne, jeśli zapukamy do właściwych drzwi. Ci, którzy opowiadają o niemożliwości zaciągnięcia teraz korzystnej pożyczki zagranicznej na cele budżetowe wiedzą dobrze, gdzie jej szukać, ale chowają głowę w piasek, bo nie chcą pójść odpowiednią drogą pod pozorem urojonych przeszkód politycznych. O tem, gdzie szukać pożyczki, niejednokrotnie była mowa w kraju. Ostatnio pp. Norman (gubernator banku emisyjnego angielskiego) i Strong (prezes banku emisyjnego Stanów Zjednoczonych) niedwuznacznie odradzali zastawu monopolu tytoniowego i wskazywali, co robić powinniśmy“.

Nie trzeba tłumaczyć, że droga do pożyczki, o której mówi prof. Krzyżanowski, wiedzie przez Ligę Narodów. Może przecież argumenty te przekonają rząd o konieczności obrania tej właśnie drogi?

Prasa o najważniejszych zagadnieniach chwili obecnej

Walka o min. Zdziechowskiego. — Program ministra skarbu. Kalumnje „Głosu Narodu.“

(sn) Atmosfera życia publicznego w Polsce zapowiada burzę. Umysły podniecone i zaniepokojone są zarówno faktami — jak gwałtowne skoki dolara i zaburzenia porządku wprawdzie sporadyczne, niemniej jednak nazbyt częste, — jak i przeróżnemi plotkami o zamachu stanu. W każdym razie grożą jakieś zawikłania wewnętrzno-polityczne, bo w łonie koalicji coraz bardziej wre i kipi, a dowodem tego są bardzo ostre ataki wzajemne organów różnych stronnictw rządowych. Prym wiedzie PPS w napaściach swych na ministra skarbu. Główny jej organ „Robotnik“ nie szczędzi mu wyrzutów:

P. Zdziechowski nie zrównoważył budżetu — nie otrzymał pożyczki — nie ustalił waluty. A nieustalenie waluty to jeden jeszcze czynnik, działający przeciwko równowadze budżetu. Teraz, gdy złoty znowu spadł, p. Zdziechowski (w wywiadzie „Kurjera Polskiego“) udaje, że nie rozumie tego, przypisuje to „nastrojom przesileniowym“ — najzupełniej fałszywie. P. Zdziechowski powołuje się na to, że jesteśmy „od szeregu miesięcy w okresie pełnej aktywności bilansu handlowego“ — a nie tłumaczy nam gdzie się podziewają waluty z eksportu. Mówi że „polityka skarbu nie dopuszcza inflacji“ — a jednak mimo niezmiernie ograniczonego obiegu pieniężnego, kurs złotego znowu spadł! Można to tłómaczyć chyba tem, że Skarb Państwa ma znaczne wypłaty zagranicą, a nie ma walut z owego cudownego „bilansu handlowego“. Jakżeż łatwo może się tego czepiać spekulacja! P. Zdziechowski wini „atmosferę polityczną“, podczas gdy w rzeczywistości jest to wina jego polityki i tych „sfer gospodarczych“, które za nim stoją“.

Broniąc się przed zarzutem, jakoby PPS, zwalczała równowagę budżetu, atakuje „Robotnik“ jednak p. Zdziechowskiego za jego dążenie do redukcji płac urzędniczych i stwierdza:

„Daleko idącej redukcji zbytecznych lub nawet niekoniecznych wydatków nikt się nie przeciwstawiał i nie przeciwstawia. Ale P. P. S. powtarzała to już setki razy, że oszczędności te powinny być robione na podstawie obmyślanego planu w ścisłym związku z reformą administracji i służby wojskowej“.

Jedynym takim planem jest obecnie, jak wiadomo, projekt opracowany przez komisję Bobrzyńskiego. Ale plan ten jest zdaniem PPS wadliwy, bo krakowski jej organ „Naprzód“ pisze o nim:

„Projekt reformy przygotowała tzw. komisja trzech, która zdaniem naszem ma dwie zasadnicze wady, mianowicie wszystko podporządkować chce władzy politycznej administracji i lekceważy czynnik samorządowy.

Są pewne działy czynności prowadzonych przez państwo, które są ciałem same w sobie i powinny być utrzymane możliwie z daleka od zmiennej administracji politycznej. Podobnie, jak kolej, czy poczta mimo, że powinny pozostać w ręku państwa, nie mogą podlegać wojewodzie, tak samo np. szkolnictwo nie może być uzależnione od wpływów policyjnych. Taksamo dział inspekcji i pośrednictwa pracy, i wogóle dział opieki społecznej jest tak odrębnym i obcym administracji politycznej światem, który jak najdalej powinien być odseparowany od biurokracji, że podporządkowanie go staroście, czy wojewodzie, sprowadzi je do roli najpodrzędniejszej, podczas, gdy np. w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej urzędy te niejednokrotnie odgrywają pierwszorzędną rolę“.

Własnego planu reorganizacji administracji jednak PPS nie ma, a przynajmniej go nie ujawniła...

„Słowo Polskie“ broni swego ministra skarbu przed zarzutem, jakoby chciał sanację przeprowadzić jednostronnie kosztem sfer pracujących:

„Dotychczasowe wyniki (akcji oszczędnościowej)

są następujące: Zrobiono oszczędności: 170 miljonów w wojsku, około 60 miljonów w ministerstwie oświaty, 40 miljonów w ministerstwie spraw wewnętrznych (redukcja urzędników i policji), około 50 miljonów przez zmniejszenie pensyj urzędniczych. Z zestawienia powyższego wynika, że oszczędności już znaczne zostały zadecydowane, a po drugie, że nieprawdą jest aby osiągnięto je tylko kosztem pensyj urzędniczych.

Ogółem oszczędności osiągnięte dotychczas wynoszą ponad 300 miljonów, a trzeba jeszcze dokonać ich na sumę od 160 do 200 miljonów. Na to muszą się złożyć oszczędności w kolejnictwie na sumę około 100 miljonów (budżet wydatków kolejowych wynosi miljard złotych), dalej częściowa rewizja rent inwalidzkich, mianowicie inwalidów nisko procentowych, mających inne dochody, wreszcie inne drobniejsze pozycje".

Główny organ endecji „Gazeta Warszawska Poranna" przygotowuje opinję na ważne wypadki:

„Zbliża się termin rozstrzygającej walki. W dniu 15 kwietnia p. minister Zdziechowski przedstawi całkowity program sanacji skarbu w formie jednej wielkiej ustawy zawierającej także zabezpieczenie równowagi budżetowej i środków do niej prowadzących. Stronnictwa staną wobec konieczności wybierania między tak albo nie. Albo przyjęcie ustawy zabezpieczającej równowagę budżetu a w następstwie uzyskanie kredytów zagranicznych, sanacja finansowa i gospodarcza albo — inflacja".

Ciekawi jesteśmy, na czem oprze się ten wielki plan min. Zdziechowskiego, czy naprawdę na oszczędnościach, czy też może.. na fikcji o nowych podatkach?

„Głos Narodu" nie mógł oczywiście przepuścić tak pysznej okazji, by znowu nie bryznąć stekiem kalumnij na ludność żydowską. W sobotnim numerze pisze on:

„Od kilku dni jesteśmy znowu świadkami niesłychanej orgji spekulacyjnej czarnogiełdziarzy. Dolar skacze z godziny na godzinę, czarna giełda, ożywiona gorączkową „pracą" spekulantów, zabiega z całą gorliwością, by kurs dolara, utrzymać na jak najwyższym poziomie. Obszerny plac na plantach Dietlowskich zalały znowu całe falangi korkociążnych, tranzakcje prowadzone są na wielką skalę, naturalnie w kierunku wykupna obcych walut.

Również poszły znacznie w górę ceny wszystkich towarów w sklepach żydowskich. Każdorazowe wstrząśnienia kursu złotego wyzyskują Żydzi w całej rozciągłości do podrożenia towaru na wyścigi z kursem dolara. Byłoby pożądane, aby organa policyjne zajęły się czarną giełdą przeprowadziły szereg obław i rewizyj, jak również zbadały kalkulacje cen towarów po sklepach. **Zaznaczyć należy, że obecna sytuacja gospodarcza nie daje najmniejszego powodu do paniki, a przyczyn obserwowanych obecnie objawów należy szukać wyłącznie w rozwielmożnionej spekulacji żydowskiej".**

Dziwnym jednak trafem już w następnym (niedzielnym) numerze organ „chrześcijańskiej" „demokracji" sam sobie kłam zadaje, gdyż, komentując uchwały zarządu okręgowego Ch. D. w Krakowie, pisze tak:

„Od kilku dni jesteśmy świadkami znowu poważniejszego zachwiania się złotego. Nie spowodowały go nadzwyczajne przyczyny, tylko, jak się powszechnie mówi, **niepewność naszej sytuacji wewnętrznej** i pogłoski o dalszej emisji bilonu. Na tem tle występuje zwyżka obcych walut jako całkiem wyraźny objaw **nowej fali nieufności społeczeństwa do obecnych czynników rządzących**, która w grudniu ub. roku przybrała tak tragiczne formy. Tym razem zareagowała tylko silniej giełda, jako najczulszy barometr wszelkich niekorzystnych fluktuacyj politycznych".

A więc nie „rozwielmożniona spekulacja żydowska", lecz niepewność sytuacji, emisja bilonu i nieufność społeczeństwa wywołały zwyżkę walut?! W tak szanującem się piśmie jedna z tych dwu sprzecznych informacyj ukazać się mogła chyba tylko przez niedopatrzenie; pytanie tylko, która, czy kalumnja rzucona na Żydów, czy też ta druga informacja objektywna, tchnąca zrozumieniem rzeczy.

Rozsądnie natomiast tłumaczy zwyżkę walut p. E. R(ose) w „Nowym Kurjerze Polskim":

„Błędem byłoby również przyczyn tego ponownego spadku naszej waluty szukać wyłącznie w poczynaniach spekulacyjnych, które, jak to wielokrotnie stwierdzono, stanowią przy wszelkich przesileniach walutowych moment wprawdzie ważny, ale jednak zawsze tylko wtórny. Niestety nie da się zaprzeczyć, że w chwili obecnej są także pewne objektywne czynniki, które na kurs naszej waluty oddziałują w sensie ujemnym.

Przedewszystkiem więc położenie na rynku walutowym, pomimo trwającej już od tak dawna aktywności bilansu handlowego nie doznało w ciągu miesięcy ubiegłych żadnej widocznej poprawy. Potwierdzenie tego stanu rzeczy znajdujemy w bilansach Banku Polskiego... Na tym ostatnim rynku (walutowym) trwa bez zmiany silna, a w okresach krytycznych nawet w groźny sposób się zaznaczająca niewspółmierność pomiędzy podażą a zapotrzebowaniem, któremu Bank Polski, przy wątłych własnych środkach z trudnością sprostać może. Tem właśnie tłómaczą się tak znaczne stosunkowo z dnia na dzień wahania kursu złotego".

FINANSE

OBIEG PIENIĘŻNY wzrósł w ciągu marca dość poważnie bo z 791,7 do 815,2 milj. zł. Mianowicie obieg biletów Banku Polskiego zwiększył się z 376,9 milj. zł. do 389,4 milj. zł., obieg zaś pieniędzy skarbowych, a więc biletów zdawkowych i bilonu, zwiększył się z 414,8 do 425,8 milj. zł. W tej ostatniej sumie przeważającą część stanowiły bilety zdawkowe 2 i 5 złotowe, a mianowicie 284,5 milj. zł. wartość monet srebrnych wynosiła 88 milj. zł., a bilonu niklowego i bronzowego — 53,4 milj. zł. Podkreślić należy, że obieg pieniędzy skarbowych wciąż przewyższa obieg biletów Banku emisyjnego.

POSTĘPY REFORMY WALUTY BELGIJSKIEJ Specjalna komisja powołana do życia dla opracowania projektu środków zaradczych przeciwko spadkowi franka belgijskiego przedłożyła rządowi memorjał o możliwości takiego zorganizowania eksploatacji kolei przez rząd, by dochody z kolei mogły posłużyć jako pokrycie ewentualnych zobowiązań rządowych względem bankierów zagranicznych. Jest to jeden z warunków udzielenia przez banki angielskie i amerykańskie pożyczki na uzdrowienie waluty belgijskiej. Podróż ministra finansów do Ameryki każe przypuszczać że mimo oporu rządu i społeczeństwa Belgja będzie musiała poddać się bardzo ciężkim warunkom, podyktowanym przez banki zagraniczne.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE AMERYKAŃSKIEJ Jakkolwiek ruch zniżkowy na giełdzie nowojorskiej został opanowany i większość walorów podniosła się w cenie, to jednak nie osiągnięto kursów z okresu przedzniżkowego. Deprymująco działa pesymizm co do stanów i widoków przemysłu amerykańskiego. Spadek ostatnich tygodni był tak wielki, iż, przeciętnie biorąc, walory straciły około połowy zwyżek, osiągniętych w ciągu ostatnich dwuch lat. Pomimo podniesienia się kursów w ostatnich dniach, tendencja panuje ospała, gdyż spekulanci wyzbywają się nisko zakupionych walorów a banki zachowują rezerwę w lokowaniu kapitałów w akcjach.

HANDEL

WZROST CEN NA ŚWIATOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH. Wszystkie rynki zbożowe nie wyłączając amerykańskich, wykazują zwyżkę cen zboża, w szczególności pszenicy. Jako główne przyczyny zwyżkowej tendencji podawane są bardzo niepomyślne widoki urodzajów w związku z niepogodą i chłodami w stanach północno- zachodnich Ameryki i w części Kanady. Zwraca uwagę również fakt, że w Ameryce zapotrzebowanie na eksport zbóż stale wzrasta, podczas gdy podaż maleje. Nie pozostaje bez wpływu polityka trustu rolnego, z którym walka jest bardzo utrudniona.

PRZEMYSŁ

BILANS FABRYK SAMOCHODOWYCH FORDA. Ogłoszony urzędowo bilans Ford Motor Company wskazuje na dalszy niezwykły rozwój tego przedsiębiorstwa. Według danych tych aktywa za rok 1925 wyniosły 742,6 miljonów dolarów wobec 664,6 miljonów dolarów w roku 1924. Czysty zysk za rok ubiegły ma wynosić 94,56 miljonów dolarów. Jest to nieco mniej niż w roku ubiegłym, co spowodowane zostało planową zniżką cen samochodów oraz zwiększeniem kosztów produkcji wywołanem wprowadzeniem na rynek nowych modeli. W 1925 r. zmontowanych zostało w amerykańskich zakładach Forda 1,967,117 maszyn, w zagranicznych fabrykach Forda — 134,461 maszyn. Obliczono, że na każdą akcję, będącą w posiadaniu rodziny Forda z ogólnej ilości posiadanych przez nią 173 tysiące akcyj, wypadło dywidendy w roku ubiegłym 547,71 dolarów.

Osobny redaktor dla spraw miłości i małżeństwa

Amerykańskie pisma wprowadziły stałą rubrykę poświęconą rozmaitym tragedjom miłosnym i małżeńskim swych czytelników i w tym celu angażują specjalnego redaktora albo o wiele częściej redaktorkę, która ma utrzymywać kontakt z czytelnikami i odpowiadać na wszystkie ich pytania. Ciekawe bardzo są te pytania i odpowiedzi i rzucają dużo światła na psychologję przeciętnego Amerykanina. Pozwolimy sobie niektóre pytania i odpowiedzi podać naszym czytelnikom.

Oto rozczarowana miss pyta się: „Jak to jest możliwem, że dużo mężczyzn, którzy są inteligentni i posiadają nawet dobry charakter, zachowuje się zupełnie bezceremonjalnie? Mam np. przyjaciela, który jest bardzo inteligentny i jest na doskonałej posadzie. Dużo podróżował, jest zręcznym mowcą — ale jego maniery są wprost nieznośne. Często naraża mnie na ciężkie upokorzenia nie dlatego, jakoby nie miał dla mnie szacunku, lecz tylko z tego powodu, ponieważ nie posiada znajomości całego mnóstwa drobnych rzeczy, które w obcowaniu z damą wielką odgrywają rolę. Cóż więc mam począć?"

A ciocia — redaktor odpowiada w sposób następujący: „Kiedyś w wagonie restauracyjnym siedział naprzeciwko mnie młody przystojny i bajecznie wyglądający mężczyzna. Ale posługiwał się zamiast widelca nożem przy jedzeniu, obrażając w ten sposób wszystkie przepisy dobrego tonu. Widocznie chodzi tu o jednego z tych młodych ludzi, którzy opanowali sztukę udawania dżentelmana, lecz nie przyswoili sobie zupełnie wszystkich manier dobrze wychowanego człowieka. Strach ogarnia pomyśleć, że ten człowiek złamie sobie karjerę, ponieważ nie umie się obchodzić z nożem i widelcem. Człowiek, który zupą przepłukuje sobie gardło, nie może mieć miejsca w dobrem towarzystwie, ale nie można na to poradzić i dlatego powinna pani zostawić swego przyjaciela losowi".

W innym wypadku rada była znacznie łatwiejszą. Pytanie bowiem brzmiało: „Gdy mężczyzna liczący lat 60 żeni się z dziewczyną liczącą lat 16, która z obu stron jest więcej zwarjowaną?" Odpowiedź brzmiała krótko: „Oboje są zwarjowani, bo oboje będą nieszczęśliwi. Taki bowiem związek nie może być szczęśliwy, taksamo jak nie można pogodzić grudnia z majem. Ale dziewczyna jest bezwarunkowo głupszą, bo w tak młodym wieku nie powinno się decydować już o takich rzeczach".

Jeden pan np. się pyta: „Kocham młodą dziewczynę, która jest mi wszystkiem na świecie, ale jest bardzo kapryśną i upartą i nigdy nie chce mi przyznać racji, chociaż racja jest po mojej stronie. Gdy np. gramy w karty, a ona widzi, że moje szanse są lepsze odrzuca karty i ucieka. Myśleliśmy że się pobierzemy, ale mam pewne wątpliwości, czy będziemy ze sobą szczęśliwi. Czy pan myśli, że po zamążpójściu stan mojej dziewczyny się poprawi?" Następuje odpowiedź: „Najważniejszą rzeczą w każdem małżeństwie jest duch sportu, a obawiam się, że pańska przyjaciółka nie zdradza żadnego zamiłowania do sportu. Gdy już przy kartach odrzuca karty, cóż będzie dopiero w małżeństwie. Dlatego małżeństwo jej nie wyleczy, a więc krótko powiedziawszy: ręce precz".

I tak dalej, itd. Mężowie opowiadają o swych kłopotach z żonami a żony radzą się, jak się mają zachowywać wobec teściowej. Jednej rzeczy tylko niema, a mianowicie — pośrednictwa. Tu musi Amerykanka sama sobie dać radę, bo redakcja nie jest od tego...

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Ślepota na barwy (daltonizm)

Mało ludzi ślepych na barwy wie o swojej wadzie. Niektórzy dowiadują się o niej przypadkowo, a innym nie uświadamia się ona przez całe życie. Niejeden z oburzeniem odeprze przypuszczenie, jakoby był daltonistą. Krawiec np. który załata ubranie łatką nieodpowiedniego koloru, dziwi się wyrzutom z tego powodu i raczejby uwierzył, że drugi niedokładnie widzi, gdyby większość nie była za tym drugim. Statystyka robiona na podstawie badań w szkołach, w koszarniach wykazuje 3—4 procent daltonistów między mężczyznami, u kobiet jest ta wada stosunkowo dość rzadka, co by się dało wytłumaczyć faktem, że kobiety ćwiczą oko na barwy przy robotach ręcznych, stroeniu się itd.

Najczęściej wykrywa się daltonistów przy metodycznych badaniach w tym kierunku, jakim się muszą poddać ludzie, chcący wstąpić do zawodów, w których kładzie się nacisk na prawidłowość wzroku w kierunku widzenia barw. (Kolejnictwo, marynarka, przemysł farbiarski itd.). Szczególnie ostro bada się przy kolejnictwie i marynarce, gdyż w tych zawodach może funkcjonarjusz, nie poznający barwnych sygnałów stać się powodem największych katastrof.

Pierwszy raz opisał tę wadę fizyk angielski, sam ślepy na barwy, nazwiskiem Dalton, od którego też pochodzi nazwa tej wady. Był on ślepy na barwę czerwoną. Nie wszyscy daltoniści są ślepi na te same barwy i nie wszyscy w tym samym stopniu. Do wyjątków należą wypadki ślepoty na wszystkie barwy tz., że się widzi świat tylko w światłocieniach, jak fotografje, jak obrazy kinowe (rozumie się niekolorowane). Najczęściej nie widzą jednej barwy np. czerwonej. Jeżeli daltonista nie widzi barwy czerwonej, to to nie znaczy, że nie widzi przedmiotów czerwonych, lub że je widzi bez koloru, tj. czarne. Przeciwnie, on je widzi w barwie, a nawet często poda barwę słusznie, jeżeli wie od otoczenia, że te przedmioty są czerwone; widzi je jednak w barwie innej, którą nazwie może czerwoną, ale badany dokładniej okaże się daltonistą. Badać nie można w ten sposób, że się każe nazywać barwy pokazywanych przedmiotów, bo przy takiem badaniu mógłby ktoś uchodzić za daltonistę, nie umiejąc określać, nazywać barw, a daltonista mógłby ujść uwadze, bo ewentualnie poda słusznie barwę, szczególnie rutynowany, który chce symulować (np. by nie stracić posady). Badać się musi w ten sposób, że badany ma dobierać do przedmiotów mu okazywanych inne tego samego koloru. Najlepiej to sobie urządzić włóczkami o bogatym wyborze barw i odcieni. Kilka innych sposobów badania daltonistów podajemy niżej.

Ważnem kryterjum dla daltonistów w poznawaniu barw jest jasność danej barwy. Od czego zależy jasność barw? Według jednej z teoryj barw, musimy przyjąć, że każda barwa składa się z dwóch składników, tj. barwy zasadniczej i białej lub z trzech składników tj. 2 barw i białej. Od ilości składnika białego zależy jasność barwy: im więcej białego, tem barwa jaśniejsza, im mniej — tem ciemniejsza. (brak białego = czarne). Otóż daltonista np. ślepy na czerwone nie widzi na przedmiocie czerwonym składnika czerwonego tylko biały lub biały i drugi składnik barwny, zależnie, czy dana barwa ma 2 lub 3 składniki. Wiedząc, że liście są zielone, a wiśnie czerwone, a widząc wiśnie inaczej co do jasności, niż liście, nauczył się daltonista nazywać ten odcień jasności wiśni: czerwone! Możnaby tą zieloność liści tak odcienić przez mieszanie z białem, że przyjmie dla daltonisty tę samą jasność, jaką ma dla niego barwa czerwona wiśni, a wtenczas pomięsza te dwie barwy i o ile by to były 2 przedmioty tego samego kształtu, nie rozróżni ich po barwie.

Daltonista orjentuje się przeważnie dobrze w barwach i póki nie zajdzie jaki fakt, którym się demaskuje, nie wie nic o swojej wadzie. I tak spotykamy daltonistów w zawodach, co do których mniemamy, że wymagają znakomitego zmysłu dla barw np. istnieją nawet wybitni malarze-daltoniści. Publiczność nie poznaje ich wady z kombinacji barw na ich obrazach, ale wtajemniczony mógłby sobie wytłómaczyć daltonizmem niektóre dziwne zestawienie barw w ich obrazach.

Slepi na czarwone, zamieniają czerwone ze zielonem i naodwrót.

Fakt ten, jako też daltonizm wogóle oraz samą istotę przyjmowania wrażeń berwnych starają się wytłómaczyć teorje (Helmholz, Hering), któremi się tu bliżej zająć nie można, bo by to przekroczyło znacznie ramy artykułu dziennikarskiego.

Daltonizm w lżejszej formie objawia się w tem, że dany osobnik nie potrafi poznać barwy, dopiero z bliska i to nie od razu.

Dla wykrycia daltonizmu używa się oprócz wspomnianego sposobu (włóczkami) spektroskopu. Daltonista widzi w barwach tęczy w miejscu odpowiadającem barwie przez niego niewidzianej czarną lukę. Lżejsze stopnie daltonizmu odkrywa się przy pomocy tablic kolorowych, które można dowolnie oświetlać i przyciemniać. Bada się w różnych odległościach od tych tablic i kontroluje się czas potrzebny do poznania barwy. Do badania służą także tablice, na których ułożono wśród różnokolorowych kropek i plam różne litery i cyfry z takich kropek jednej barwy w różnych odcieniach. Barwa tych kropek jest przy pomocy malarzy-daltonistów odcieniowaną co do jasności, tak że daltonista zamienia czerwone ze zielonem, żółte z niebieskiem, zależnie na jaką barwę jest ślepy i nie może odczytać tych liter i cyfr. Jest jeszcze szereg innych sposobów, które są potrzebne szczególnie, gdy się rozchodzi o wykrycie rutynowanych symulantów.

F.

Odpowiedzi redakcji

WORONCOW: Gdyby Pan był zadał sobie trud odszukania odpowiedzi danej w tym samym numerze „Chrzanowiance", odpadłaby konieczność powtórnej korespondencji. Puder z tannoformem (na receptę). CHŁOPCZYCA: 1) W wilgotne po umyciu ręce wcierać glicerynę, alkohol i sok cytrynowy, zmieszane w równych ilościach. 2) Myć włosy w esencji rumianku. 3) Wcierać codziennie spirytus salicyl. 4) Myć co 10 dni; do pierwszej wody dodać szczyptę sody, do spłukania 2 łyżki octu. 5) Puder nie szkodzi, Cold Cream dla tłustej cery niewskazany. 6) Na wargi lanolina. JUDYTA: Prawdopodobnie idzie o powiększenie gruczołu zw. „tarczycą". Proszę nam donieść, czy Pani ma zgrubienie szyi. ABONENT Z KALWARJI, H. S. LILI, JAROSŁAW, HANKA Z TARNOWA, EMA: Odpowiedź bez zbadania niemożliwa. SYLWIA: 1) Regularność wypróżnień ma tu znaczenie. 2) Bez zbadania trudno coś powiedzieć. 3) Lampa kwarcowa. 4) Myć twarz wieczorem w otrąbkach migdałowych. 5) Łupież może towarzyszyć wypadaniu włosów. 6) Dwie części wody, jedna część wody kolońskiej. 7) Po umyciu wodą kolońską dalsze mycie zbyteczne. PANNA Z RUDNIKA: 1) Puder z tannoformem. Ręce i nogi dobrze, ciepło okryć; prawdopodobnie następstwa anemji. 2) Do wody dodać szczyptę sody. 3) Lekarz powinien Pani zapisać preparaty jajnikowe (thelygan). SZYNSZYLLA: Djeta bezmięsna, galwanizacja kręgosłupa, injekcje testoganu wskazane. SKROMNA TARNOWIANKA: Proszę zaproponować swojemu lekarzowi wstrzykiwania tzw. horminy. Osiąga się tem doskonałe wyniki. ZMARTWIONA LWOWIANKA: Lekarz- kosmetyk usunie je Pani elektrolizą bez śladu. MATKA: Bez oglądnięcia nie można odpowiedzieć. W każdym razie nie wolno lekceważyć; może to być sprawa poważna. „JA SIĘ BOJĘ..." 1) Proszę też 2 razy dziennie zmywać twarz benzyną apteczną. 2) Prawdopodobnie małoznaczące zadrażnienie jajników. UCZENICA HALINA: 1) Tylko leczenie przez wytrawnego neurologa może tu pomódz. 2) Menstruacja jest zawsze z pewnym bólem związana. THE SORRY BRIDEROOM: Po długotrwałem leczeniu rzeżączki zdarzają się czasem wypadki niemocy płciowej, na szczęście uleczalne. Plan i przebieg leczenia zależy od stanu pacjenta i ustalić się da dopiero po zbadaniu. WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA: 1) Podróż taka przy normalnie przebiegającej ciąży nie jest niebezpieczna. 2) Przyczyną może być zbyt energiczna pielęgnacja paznokci. Ograniczyć się na pewien czas tylko do kremu lanolinowego i wytarcia irchą. PRZYJACIÓŁKA KLARCIA: 1) Trzeba stwierdzić przyczynę tych krwotoków, a to na odległość jest niemożliwe. 2) Wstrzykiwania arszeniku, lampa kwarcowa. 3) Przeczekać; z czasem samo zblednie. D. U.: Maść z perhydrolem (na receptę lekarza). G. S.: 1) i 2) Kąpać naprzemian w gorącej i zimnej wodzie. 3) Zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. 4) Kwas salicylowy w kollodium (tylko za receptą). ROMANTYK: 1) Patrz „Chłopczyca" p. 3. — 2) Lampa kwarcowa, maść siarczana (na receptę lekarza). 3) Szara maść. AGLAJA: Woda kolońska może tutaj tylko pomódz. Proszę wcierać codziennie. NIBY ŁADNA, ALE... Lampa kwarcowa, spirytus salicylow. ABONENTKA „N. DZ." EL EM: 1) Złuszczyć naświetleniem lampą kwarc. 2) Nie można odpowiedzieć bez oglądnięcia. 3) Puder z tannoformem. 4) Szkodliwa w czasie perjodu. TARNOWIANKA „PRIMA APRILIS": 1) Patrz „Chłopczyca" p. 3 — 2) P. „Zmartwiona Lwowianka". RÓŻA: 1) Gimnastyka, sport. 2) Myć twarz gorącą wodą, w ciągu dnia 2 razy rozcieńczoną wodą kolońską; na noc maść siarczana (na receptę). Dwa razy w tygodniu lampa kwarcowa. STAŁY CZYTELNIK Z N. SĄCZA: Puder z tannoformem. HATIKWIANKA: Operacja zbyteczna. Istnieją specjalne szkoły wymowy, w których pozbędzie się Pani tej wady. MARZENIE O SZCZĘŚCIU: 1) Patrz „Chłopczyca" p. 3. i 4. 2) P. „Róża" p. 2. Wazelina i krem tłustej cerze szkodzą. 3) Co do nerwowości — trudno orzec bez zbadania. WDZIĘCZNY, N. SĄCZ: Dużo sportu, ruchu. Wieczorem jeść i pić na 3 godziny przed zaśnięciem. W łóżku zimne nacierania grzebietu i boków. Uregulować życie płciowe. Nieszkodliwe. MŁODA KOBIETA K. B.: 1) Codziennie wieczorem masować skórę twarzy palcami, wygładzając zmarszczki. Przedtem umyć ciepłą wodą. Do masażu użyć lekko antyseptycznego kremu, najlepiej z kw. borowym. 2) „Wystarczy zaadresować „Konsulat amerykański w Warszawie". JELEŃ: 1) Jeżeli idzie o czeraki na całem ciele to radzimy Panu leczenie szczepionką (Propidonem lub Staphanem). 2) Patrz „Chłopczyca" p. 3. STAŁA CZYT. Z UL. MOSTOWEJ. DŁUGOWŁOSA SZATYNKA: Przepłukiwać letnim roztworem nadmanganianu potasu. Wstrzykiwania arszenikowe. MWTB 13: 1) Patrz „Wdzięczny. N. Sącz". 2) Elektrolizą, jeżeli zarost nie jest zbyt gęsty. 3) Już zdolny, ale radzimy Panu raczej unikać. OPTYMISTA: 1) i 2) Nie jest szkodliwy. 3) Tylko siła woli. 4) Oczom nie szkodzi. AKADEMICZKA: Trudno radzić bez zbadania. W każdym razie proszę spróbować masażu: p. „Młoda kobieta K. B." p. 1. HADASSA: 1) Po umyciu gorącą wodą zmyć zaraz zimną. Dwa razy na tydzień parówka twarzy. 2) Masaż, kąpiele w słonej wodzie. 3) Gimnastyka. 4) Nie znamy środka. 5) Częsta kąpiel, mydło siarczane, po

kąpieli krem lanolinowy. ABONENTKA L. M.: 1) Jeść niewiele; po jedzeniu leżeć na grzbiecie, oddychać regularnie głęboko. 2) Czy nie żylaki? 3) Patrz „Róża" p. 2. BRUNETKA ANNA: 1) Patrz „Zmartwiona Lwowianka". 2) Dużo ruchu, sport. Mało tłuszczów; jak najmniej węglowodanów (cukru, ziemniaków, bułek i chleba). W czasie obiadu nie pić płynów. 3) Myć raz na 3 tygodnie; codziennie wcierać spirytus salicyl. CZARNA BAJADERA: 1) Prawdopodobnie następstwo anemji. 2) Bez zbadania nie można odpowiedzieć. 3) Patrz „Róża" p. 2. 4) Łupież może się przyczyniać do wypadania włosów. 5) Woda kolońska rozcieńczona doskonale zastępuje wodę. A. B. C.: 1) Puder z tannoformem. 2) Patrz „Chłopczyca" p. 1. DORA F.: Patrz „D. U." KIK: Nasmarować skórę wazeliną lub oliwą. NEURASTENICZKA: Lepiej silnych promieni słonecznych unikać. MEMI: Dla cery tłustawej krem wogóle niewskazany. HERKULES 30: Adresów lekarzy z zasady nie podajemy.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

MIGAWKI.

Kompromitacja p. Nowaczyńskiego w roli wszechpolskiej Kassandry

Rzadko kiedy zajmujemy się p. Nowaczyńskim, chociaż czasy są tak ponure, a trochę wesołości naprawdę by się przydało. Ale kto ma tyle wolności i swobody umysłu, by poświęcić trochę uwagi tym przekomarzaniom, kalamburom wymysłom podrażnionej fantazji, oszczerstwom i świństewkom, rzucanym na prawo i na lewo z dezinwolturą wystawiającego język — no, powiedzmy — tego „publicysty". Nie możemy sobie jednak odmówić, tej przyjemności, by nie zaglądnąć od czasu, do czasu przynajmniej do menażerji mieszczącej się w umyśle tego jedynego u nas w Polsce prasowego warchoła. Nie będziemy też na tyle skromnymi, by zachować wyłącznie dla siebie te rozkoszne facecje, te przecudowne fajerwerki stylu i inwencji, owszem podzielimy się wrażeniami z naszymi czytelnikami.

I oto podajemy pierwszy kwiatek. P. Nowaczyński jest jak wiadomo, mussolinistą i w każdym swym artykule z histerją brzemiennej niewiasty podnosi gorliwie poły faszystowskiego fraka włoskiego dyktatora i z przedziwną wprost zręcznością, której napewno by mu pozazdrościł niejeden nawet Frattellini z cyrku, wślizguje się bez mydlin... Ale ostatnio zachwycał się do tego stopnia, że prześcignął siebie samego. P. Nowaczyński w transie przejmuje się rolą Kassandry i przepowiada koniec świata.

„Dla nas, Polaków, w tem właśnie wielka otucha, nadzieja i konsolacja, że z takiego fanatycznego bojowca destrukcji, w pierwszej młodości, w drugiej młodości stał się (scil. Mussolini) opoką tradycji i ambicji narodowych, ostoją armji, puklerzem dynastji i państwa a co więcej dla Europy całej tym filarem sklepieniowym, na którym wspiera się jeszcze cały dotychczasowy ustrój społeczny, ład, porządek, no i cywilizacja „śródziemnomorska" cywilizacja. Po nim lub bez niego o ileby jego ideologja nie rozszerzyła się na Europę jest tylko jedno: „Untergang des Abendlandes..."

Brr, zimno się robi po tej wróżbie. Europa skazana na śmierć, jeśli jej nie zbawi mussolinizm. „Untergang des Abendlandes" — nie mniej, nie więcej. A Europa z Mussoliniego nie wiele sobie robi, bo, w Paryżu powstaje „Liga obrony wolności", która wzywa do walki z wszelką dyktaturą. Do tej Ligi przystąpili z Polski prof. Handelsman, prof. Z. Krzywicki i prof. W. Makowski. P. Nowaczyński wyczuł wnet niebezpieczeństwo i odrazu rozesłał wici na cały świat. Wielki mistrz blagi nie da się oszukać i siedząc w Warszawie wie dokładnie, co się dzieje w Berlinie i w Paryżu. A więc przestrzega:

„Przemilczano tylko jedno, tylko to jedno, że inicjatywa wyszła z Berlina i że wśród inicjatorów obok profesorów i literatów reklamiarzy, jest kopa Żydów: **Oppenheimer, Brentano, Brod, A. Paguet, Arnold Zweig, Stefan Zweig.**"

I nie spostrzegł biedaczek, jak haniebnie wpadł.

Od kiedy to Lujo Brentano, sędziwy niemiecki uczony i pogromca Somberta, jest Żydem? Czyż nie studjował chociażby Ricardy Huch prześlicznego dzieła o romantyźmie niemieckim, by się dowiedzieć, że jeden z przodków Clemens Brentano stał się z protestanta gorliwym katolikiem? Smutniejszym jest jeszcze „wpadunek" z Alfonsem nie Paguetem tylko Paquetem, który jest najprawdziwszym w świecie protestantem i rdzennym Niemcem, potomkiem starej rodziny niemieckich mistyków. P. Nowaczyński słyszał, że Paquet jest przyjacielem sjonizmu, że był w Palestynie skąd wrócił jako entuzjastyczny wielbiciel pracy żydowskiej w Erec Izrael. To mu wystarczyło, by z Paqueta zrobić Żyda!

Ależ się ta wszechpolska Kassandra skompromitowała!

Mossti.

Wiadomości z kraju

Poseł Pryłucki zatrzymuje mandat poselski

Partja polityczna wydała następujący komunikat: W Warszawie odbyło się posiedzenie plenarne Rady Centralnej Żydowskiego Stronnictwa Ludowego wraz z delegatami Żydowskiej Partji Demokratycznej na Wileńszczyźnie. Prezes Rady Centr. pos. N. Prylucki nadesłał list z Paryża, że z powodu choroby nie może przyjechać. Podczas obrad ustalono, że wszelkie pogłoski o rozłamie w stronnictwie ludowem i zrzeczeniu się mandatu poselskiego przez p. N. Pryłuckiego są bezpodstawne. Między innemi uchwalono wybrać egzekutywę z p. H. D. Nombergiem na czele, który wraca w maju z Ameryki do Polski.

Znowu morderstwo w okolicy Rzeszowa

Nasz korespondent rzeszowski (Rad.) donosi nam pod datą 12 bm.:

W niedzielę, 11 bm. rano na drodze do Sokołowa dokonano rabunkowego morderstwa na handlarzu bydła z Sokołowa Sobodzie i parobku razem z nim jadącym. Zaraz po wypadku rozpoczął śledztwo policyjny posterunek z Sokołowa, a następnie wspólnie z wywiadowcami tutejszej Policji Państwowej z nadkomisarzem Krupą na czele. Śledztwo z powodu braku świadków czynu było połączone z wielkiemi trudnościami, jednakowoż dzięki przytomności umysłu p. Krupy osiągnięto pożądany rezultat. Właściwy sprawca wkońcu się przyznał i miał nawet podać sposób wykonania przez siebie zbrodni.

Morderstwo wywarło piorunujące wrażenie w Sokołowie z powodu uczciwości i nieskazitelnego charakteru zamordowanego kupca a nadto z tego względu, że mordercą jest jego bliski krewny, który pozostawał z nim w dość bliskich stosunkach handlowych.

Mordercę odstawiono do więzień Sądu okręgowego w Rzeszowie, gdzie prawdopodobnie w bieżącym tygodniu stanie przed sądem doraźnym.

KROSNO. (Kor. wł.). **Zjazd chalucowy.**

W dniu 1 bm. odbył się w naszem mieście zjazd chalucowy (pgiszah) z okręgu Sanok—Dynów, na który przybyło około 150 chalucim i chalucot z miast Brzozów, Dynów, Dubiecko, Dukla, Gorlice, Jasło, Korczyna, Krosno, Lisko i Rymanów. Ludność żydowska Krosna, która odnosi się bardzo sympatycznie do ruchu chalucowego, przyjęła młodzież chalucową bardzo życzliwie i serdecznie. Mimo świąt Pesach poczyniono wszelkie przygotowania, aby przybyszów ugościć i we wszystko zaopatrzyć. Także i kahał przeznaczył na ten cel 25 kg. mac. Należy z przyjemnością zaznaczyć że nawet ludność chrześcijańska wyrażała uznanie i podziw dla młodzieży chalucowej, którą miała sposobność poznać. Obrady zjazdu rozpoczęły się w lokalu Hitachdutu. Po zagajeniu przez p. Kassego powitał zjazd imieniem Komitetu Lokalnego org. sjon. p. Wallach a imieniem organizacji Hitachdut p.Umański. Następnie obradował zjazd pod gołem niebem, przyczem złożono sprawozdania ze stanu ruchu chalucowego w poszczególnych miastach i wygłoszono odpowiednie referaty. Uczestnicy zjazdu swoim nastrojem i swoją powagą wywarli jaknajlepsze wrażenie. Z dyskusji i przemówień, które były wygłoszone przeważnie w języku hebrajskim i stały na wysokim poziomie, biło duże poczucie odpowiedzialności i świadomość wielkiego zadania jakie na organizacji Hechaluc spoczywa.

Z KONFERENCJI „ORTU". Drugie posiedzenie konferencji Ortu zajęło sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa. Ze sprawozdania wynika, że „Ort" rozwijał skuteczną działalność przyczyniając się do wykształcenia rzemieślników żydowskich przez zakładanie szkół rzemieślniczych i przez zaopatrywanie rzemieślników w narzędzia i maszyny do pracy. Liczba uczniów w szkołach „Ortu" wynosi 1569 osób. W roku 1923 wydał „Ort" 58.000 dolarów, w roku 1924 około 56.000 dolarów, a w roku 1925 przeszło 33.000 dolarów. W dyskusji zabiera m. in. głos poseł Schipper wskazując na niedopuszczalny stosunek „Ortu" do „Chalucu". „Ort" powinien być, zdaniem mowcy, organizacją zupełnie bezpartyjną. Organizacja Hechaluc rozwija znacznie silniejszą i większą działalność niż „Ort". Przy wspólnych wysiłkach wobec podobnych celów byłyby wyniki tej pracy większe.

PROCES 94 WE WILNIE. W procesie 94 oskarżonych o komunizm — o którym to procesie wczoraj donosiliśmy — występuje sześciu adwokatów. Obrona zawezwała do rozprawy 145 świadków, m. in. posła Wygodzkiego, senatora Rubinsteina, Dra Schabada i innych wybitnych działaczy żydowskich. Okazuje się, że konfident Aleksander Herzig, na którego zeznaniach opiera się oskarżenie, przebywa obecnie przy wojsku i nie może zjawić się na rozprawie. Na wniosek obrony uchwalił trybunał wysłać do ministra Żeligowskiego depeszę z prośbą o uwolnienie Herziga na czas rozprawy.

BRAT MYKYTYNA, bohatera procesu Jaegera i tow., został wśród innych aresztowany w związku z sobotniemi demonstracjami bezrobotnych we Lwowie. Onegdaj wszyscy aresztowani byli przesłuchiwani przez funkcjonarjuszów policji politycznej, poczem zostali odstawieni do więzienia okr. sądu karnego.

Z PROCESU „BOTWINOWCOW" WE LWOWIE Po odczytaniu aktu oskarżenia w procesie „Botwinowców", oskarżonych o zdradę główną — o czem już donieśliśmy — przystąpił trybunał do zeznań oskarżonych. Oskarżony Minschweif przyznaje się do winy oświadczając, że jest członkiem partji komunistycznej. Podobne zeznania złożył drugi oskarżony Brenner. Proces potrwa dwa tygodnie.

KATASTROFA LOTNICZA W TORUNIU. Onegdaj na lotnisku pułku kolejowego lotniczego samolot Potez Nr. 15, odbywający lot ćwiczebny, wpadł w korkociąg i runąwszy na ziemię, uległ rozbiciu. Ofiarą katastrofy padł plut. mechanik Wołosiewicz, który poniósł śmierć na miejscu, oraz pilot sierżant Kałużny, który odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

OKRADZENIE KASY SĄDOWEJ W SAMBORZE. Z Sambora donoszą, że niewyjaśnieni sprawcy dokonali włamania do kancelarji sądu w Samborze i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 10 tysięcy zł, oraz zabrali cenne depozyty sądowe. W kasie znajdowały się pieniądze, przeznaczone na wypłaty pracowników.

Wesoły kącik



„Proszę mi wierzyć łaskawa pani, że taki perski dywan wart jest tyle, co trzy piękne kobiety, takie jak pani!"

• • •

Krytyka

Generał X. wizytuje ćwiczenia korpusu sanitarnego. Dla markowania rannych mają poszczególni żołnierze przypięte kartki z odpowiednim napisem. Po zakończeniu ćwiczeń generał podaje swe uwagi krytyczne: „Przedewszystkiem muszę zarzucić grubą opieszałość. Jeden żołnierz miał kartkę „postrzał w prawą nogę" przypiętą na lewej nodze. Moi panowie: jeśli coś podobnego zdarza się w czasie pokoju, to co dopiero będzie podczas wojny?"

• • •

Ona (zalana łzami): Złamałeś dane mi przyrzeczenie.

On: Nie płacz skarbie! Dam ci inne!

• • •

Profesor łaciny:

„Łacina, moi drodzy, jest w późniejszem życiu bardzo potrzebną. Łacińskie wyrazy przychodzą w każdej prawie lepszej łamigłówce krzyżykowej".

KRONIKA

Kraków, 30 Nisan — 14 kwietnia

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej

Jutro, we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w wielkiej sali kahału

Uroczyste Zgromadzenie Ludowe

z okazji 30-lecia istnienia Organizacji Sjonistycznej. Referują poseł Dr. Ozjasz Thon i Dr. Ignacy Schwarzbart n. t. „Sjonizm, jego drogi i cele".

— KOMISJA DO BADANIA CEN. Po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z 10 lutego br. do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, powzięło prezydjum m. Krakowa uchwałę stwierdzającą potrzebę wyznaczenia cen w mieście i zgodnie z przepisami rozporządzenia odniosło się do województwa o wskazanie zrzeszeń, które należałoby wezwać do mianowania swych delegatów na członków komisji. — Po odpowiedzi województwa wezwał magistrat odnośne zrzeszenia, aby w terminie dni 8-miu wymieniły swych delegatów do komisji. Obecnie upływa termin delegowania członków komisji przez zrzeszenia. O ile zrzeszenia te wezwaniu magistratu zadość nie uczynią, prezydjum miasta w myśl przepisów ustawowych zamianuje członków komisji z urzędu, tak, by komisja do badania cen mogła być uruchomioną w najbliższych dniach.

KOMITET OBYWATELSKI ŚWIĘTA 3-go MAJA dzieli się na następujące sekcje: 1) Radjo-sekcja — prezes dyr. Paczowski, 2) sekcja obchodu orkiestr dnia 2 maja — pułk. Augustyn, 3) sekcja redakcyjna — red. Dr. Beaupre, 4) sekcja pomocy obywatelskiej w urządzaniu przyjęć towarzyskich dnia 2 maja i dostarczania prelegentów — p. Zborowski, 5) sekcja rozsprzedaży znaczków pocztowych 3-cio majowych — dyr. poczt Dr Jarszyński, 6) sekcja zbiórki na dar narodowy 3-go Maja — prof. Dr. Kumaniecki, 7) sekcja urządzania mszy i nabożeństw w kościołach i świątyniach — gen. Czikel, 8) sekcja urządzenia festiwalu względnie przedstawienia galowego w teatrze miej. i bezpłatnych przedstawień — wiceprez. Rolle, 9) sekcja urządzania zabawy ludowej na błoniach wzgl. w większych salach Krakowa— gen. Gąsiecki, 10) sekcja organizacji straży obyw. — wiceprez. Wielgus. Prace powyższych sekcyj posuwają się w szybkiem tempie. Sekretarjat komitetu urzęduje codziennie od godz. 4—7 popoł. w sali posiedzeń magistratu I. p. tel. 2486.

DAR DLA KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. P. Franciszek Biesiadecki ze Lwowa przesłał towarzystwu miłośników książki w Krakowie większą ilość cennych i bardzo rzadkich druków z zakresu bibljografji, grafiki itp.

— „TANI TYDZIEŃ" W DOMU ARTYSTÓW PLAC ŚW. DUCHA 1. Wobec wielkiego zainteresowania publiczności wystawą „Tani tydzień", przedłuża się powyższą wystawę do 24 bm. włącznie. „Tani tydzień" w Związku Artystów jest jedyną okazją do nabywania obrazów tanio i bezpośrednio z rąk artysty.

— ZAMKNIĘCIE PLANT DIETLOWSKICH. Magistrat przedłuża zamknięcie plant Dietlowskich na przeciąg jednego roku, tj. do dnia 3 maja 1927 na całej przestrzeni otoczonej drutem kolczastym od szkoły barakowej aż do wiaduktu kolejowego przy ul. Grzegórzeckiej. Magistrat zarazem przypomina, iż uszkadzanie urządzeń plantacyjnych, jak niszczenie ogrodzeń, łamanie gałęzi, psucie ścieżek, zanieczyszczenie plant, rzucanie kamieniami itp. jest zakazane. — Przekraczający przepisy rozporządzenia będą karani.

— W SPRAWIE FAŁSZYWYCH 5-ZŁOTÓWEK komunikuje policja co następuje: „Dnia 6 bm. kasjer Polskiego Banku przemysłowego przy wykupnie weksla przez urzędnika firmy drzewnej „Dolina' zauważył 7 sztuk biletów zdawkowych 5-cio złotowych podejrzanego wyglądu, które przez Bank Polski zostały rozpoznane jako falsyfikaty. Przesłuchany przez tut. organa śledcze urzędnik firmy „Dolina" Dawid Zwiefach zapodał, iż falsyfikaty te pochodzą z gotówki 3000 zł., pobranej w dniu 1 bm. przez kasjera firmy „Dolina" z Banku Holzera przy ul. św. Gertrudy l. 11. W czasie dochodzeń zakwestjonowano 88 sztuk falsyfikatów, któremi firma Dolina wypłaciła pobory swym pracownikom oraz innym osobom postronnym. Dalsze dochodzenia w toku".

— ZATRUCIE GAZEM. Wczoraj rano przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza Tadeusza Sierpińskiego (lat 36) zamieszkałego przy ul. Florjańskiej 32, właściciela składu futer, którego zastano w sklepie w stanie bezprzytomnym. Jak stwierdzono, Sierpiński doznał zatrucia gazem świetlnym. Czy ma się do czynienia z zamachem samobójczym, czy też z nieszczęśliwym wypadkiem, dotąd nie ustalono.

— WŁAMANIE NA STRYCH. Dr. Ernest Adler zam. przy ul. Wybickiego l. 7, doniósł do policji, że w czasie między 10 a 12 bm. nieznani sprawcy dostali się na jego strych przez oderwanie kłódki i skradli bieliznę i pościel wartości 200 zł.

— KŁOPOTY ZE SŁUŻĄCEMI. Dr Norbert Knöbel zam. przy ulicy Zielonej l. 3, doniósł do policji, że służąca jego Matylda Wysogląd skradła na jego szkodę 10 zegarków wartości 180 złotych i zbiegła w niewiadomym kierunku. — Jakób Preger zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 14, doniósł, że dnia 11 bm. wydaliła się z jego domu służąca Marja Lenard (lat 27) wzrostu niskiego, szatynka, piegowata, włosy długie, ubrana w płaszcz kolor bronzowego, kapelusz fioletowy i czarne boa i dotąd nie powrócił.

Dotychczasowy wynik dochodzeń w sprawie katastrofy kolejowej pod Rzezawą

Zamach prawdopodobnie dziełem rabusiów. — Dalsze aresztowanie.

Dochodzenia władz w związku z wielką katastrofą kolejową pod Rzezawą idą w kierunku ustalenia, czy zamach miał podkład polityczny, czy też był dokonany w celach rabunkowych. Dotychczasowe śledztwo przemawia z a drugim domysłem.

W związku z katastrofą organa policyjne przeprowadziły wczoraj wielką obławę w okolicy Rzezawy w poszukiwaniu za podejrzanymi osobnikami. Koło godz. 9-tej rano jeden z posterunkowych zauważył tajemniczego mężczyznę, który na widok policjanta rzucił się do ucieczki. Gdy mimo kilkakrotnego wezwania posterunkowego osobnik nie zatrzymał się, policjant oddał do niego cztery strzały, z których jeden ranił go ciężko w kark. Jak się okazało, ranny nazywa się Wołek i ma na sumieniu udział w rabunkach kolejowych, a prawdopodobnie uczestniczył również w rabowaniu podróżnych przy ostatniej katastrofie. Wołka przewieziono do pobliskiej wsi, gdzie władze śledcze z Krakowa przystąpiły do przesłuchania rannego.

* * *

Równocześnie ze śledztwem władz administracyjnych prowadzą dochodzenia organa kolejowe. Jak stwierdzono zamachowcy rozkręcili śruby szyn w odległości kilkudziesięciu metrów przed mostkiem kolejowym. Gdyby wykolejenie nastąpiło w tem miejscu, skutki katastrofy byłyby niewątpliwie znacznie groźniejsze. Na szczęście pociąg przejechał przez mostek po samych progach i dopiero wskutek nagłego wstrzymania rozpędu wykolejenie nastąpiło w chwili, gdy przedostatni wagon znajdował się na mostku.

Odczyt redaktora Dr. Kanfera w Rzeszowie

W środę, dnia 14 bm. wygłosi red. Dr. Kanfer w Rzeszowie odczyt p. t. „Tragedja małżeństwa". Prelegent, opierając się głównie na życiu Tołstoja, poruszy problem małżeństwa w oświetleniu najnowszych publikacyj z tej dziedziny.

— „STOWARZYSZENIE EKSTERNAT DLA NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE" otrzymało zezwolenie na urządzenie zbiórki ulicznej we czwartek tj. 15 bm. Stowarzyszenie to, cieszące się zaufaniem szerszych kół społeczeństwa żydowskiego działalnością na polu wychowania najbiedniejszej dziatwy żydowskiej sądzi, że publiczność krakowska jak dotychczas, tak i teraz podczas zbiórki da wyraz sympatji dla celów Stowarzyszenia nie odmawiając datku dla najbiedniejszego dziecka żydowskiego". 4568

Odpowiedzi redakcji

SJONISTA, PRZEMYŚL I ABONENT, BIELSKO: W każdej lepszej księgarni.

STAŁY CZYTELNIK A. B.: Dr Bernard Kahn, Berlin, Charlottenburg, Knesebeckstrasse 8/9. Innych adresów nie znamy.

Z okazji zaręczyn p. Eljasza Abuscha z Bochni z p. Gizą Dattnerówną z Krakowa, gratuluje Kom. Żyd. Fund. Nar., Bochnia

Program stacyj broadcastingowych

na środę 14 kwietnia br.

Wiedeń 531 m 16·15 Koncert popołudniowy. 18·25 Radjo-Uniwersytet ludowy Odczyt o astronomji. 19 Odczyt o tańcach dawnych „Menue". 20 Pieśni wiedeńskich kompozytorów. **Berlin** 504 i 571 20·30 „Tobiasz i Jaskółka" Komedja. Wesoła muzyka. Komunikaty, 22·30 Muzyka do tańca. **Zurych** 513 20·15 Koncert. 21 Komunikaty. **Berno morawskie** 521 m 19 Aleks. Plescejew'a „Dobranoc Panie Oberst". 20·15 Koncert. **Raym** 425 m 17·40 Jazz-band. 20·30 Komunikaty. 20·40 Koncert. **Wrocław** 418 m **Gliwice** 251 m 17 Giełda gospodarcza. 22·30 Muzyka do tańca z Berlina. **Lipsk** 452 m i Drezno 294 m 16 Wesołe powieści i bajki. 19·30 Godzina radjoamatora 20·15 Koncert. 20·15 Muzyka do tańca. **Praga** 368 m 17·30 Bajki dla dzieci. 19·30 Koncert i deklamacje.

O godz. 21-szej nadaje stacja w Pradze mowę premjera Skrzyńskiego, bawiącego obecnie w stolicy Czechosłowacji.

* * *

PROGRAM KONCERTÓW „POLSKIEGO RADJA, na środę 14 bm.: 17·30 Koncert orkiestry. 18 Wykład 18·30 Koncert orkiestry (cz. II). 19 Wykład. 19·20 Odczyt. 20 Koncert instrumentalno-wokalny orkiestry „Polskiego Radja". 21·35 Muzyka taneczna.

Z sali sądowej.

O NALEŻENIE DO TAJNYCH STOWARZYSZEŃ

Przed sądzią Stuberem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw dalszym 4 osobnikom, oskarżonym o należenie do tajnego stowarzyszenia komunistycznego o celach antypaństwowych. Oskarżeni: Maurycy Laub, Dawid Rubin i Wilhelm Blau aresztowani zostali w listopadzie ub. r. w chwili, gdy w kwieciarni przy ul. Szpitalnej zgłosili się po odbiór dwóch wieńców, przeznaczonych na grób robotników poległych podczas zajść w listopadzie 1923 r. Również aresztowała policja wówczas Goldę Spatzner, która wieńce te zamówiła. Spatznerówna podczas doprowadzania usiłowała przy pomocy swego brata zbiec, przyczem pobiła policjanta, a nadto zelżyła sądy. Brat Spatznerówny został już przed kilku tygodniami zasądzony wraz z innymi członkami tajnej organizacji. Na wczorajszej rozprawie sędzia uwolnił wszystkich oskarżonych od zarzutu należenia do tajnej organizacji, a tylko Spatznerównę zasądził za zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenie obrazy sądu na 4 miesiące ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżał prok. Stawarski, bronił adw. Dr Arnold.

Z teatru, literatury i sztuki

— **DWA OSTATNIE WYSTĘPY P. SMOSARSKIEJ.** Dzisiaj po raz ostatni występuje p. J. Smosarska w wybornej komedji Verneuille „Cetno-licho". W piątek ostatni występ sympatycznego gościa w szyllerowskiej „Intrydze i miłości". Jutro na przedstawieniu szkolnem o godz. 7-mej grane będzie po raz 8-my niespożyte „Wesele". W sobotę premjera „Daru poranka" Forzana.

— **MARJAN RENTGEN I WIKTORJA KAWECKA W KRAKOWIE.** W dniach 17 i 18 bm. Kraków gościć będzie znakomitych artystów: słynną śpiewaczkę operetkową Wiktorję Kawecką, oraz Marjana Rentgena niezrównanego wykonawcę piosenek przy gitarze, który po dłuższej nieobecności wystąpi z całym szeregiem nowych, znakomitych piosenek. W przedstawieniach tych wezmą ponadto udział Czesław Skonieczny, komik farsy warszawskiej i Helena Sławińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Program przedstawia się nadzwyczaj interesująco i bardzo ogromnie urozmaicony.

— **SŁYNNY BALET MIĘDZYNARODOWY W KRAKOWIE.** Niezwykłą sposobność zobaczenia tego słynnego baletu w zespole złożonym z 10-ciu osób, będzie miał Kraków w piątek dnia 16 bm. o godzinie 8 wieczór w teatrze „Bagatela". Znakomici artyści stanowiący wybrane grono pierwszorzędnych sił wystąpią w Krakowie, w przejeździe do Bukaresztu ze swą niezrównaną kierowniczką, głośną primabaleriną i mimiczką C. Bodenvieser.

— **ARTUR RUBINSTEIN** nasz niezrównany mistrz-pianista przybywa do Krakowa, po świeżo odniesionych sukcesach we Włoszech, Hiszpanji i Rumunji i wystąpi u nas tylko raz jeden, a to we czwartek dnia 15 bm. w Starym Teatrze. Na koncercie tym wykona bogaty program. W części I-szej: Debussy i Albeniz; w części II-giej Chopin. Bilety w cenie od zł 2 do 8 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **KONCERT STEFANA ASKENASEGO** odbędzie się w Krakowie we wtorek 20 bm. w Starym Teatrze. O jego sukcesach we wszystkich centrach muzycznych zagranicznych i Egipcie prasa jednogłośnie stwierdza, że występy jego wszędzie spotkały się z niezwykle entuzjastycznem przyjęciem, np. „Times July" pisze m .in. „W Court House wystąpił po raz pierwszy w Londynie młody pianista S. Askenase i odrazu wprawił nas w zdumienie ogromem swego artyzmu..."

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Cetno-licho".
Czwartek: „Wesele" (szkolne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Spuścizna Habsburgów".
PROMIEŃ: „Paryż", dram. w 8 akt. (tylko dla dorosłych).
REDUTA: „Wielki nieznajomy" i „Tyran sahary" 12 aktów programu dwugodzinnego.
UCIECHA: „Grunt się nie przejmować".
SZTUKA: „Czar walca".
WANDA: „Kultura ciała".

Nowy prezydent rządu w Zagłębiu Saary



Zamianowany przez Ligę Narodów prezydentem rządu Zagłębia Saary Kanadyjczyk G. Stephens — którego podobiznę wyżej podajemy — objął przed kilku dniami swój urząd.

Z giełdy

Giełda krakowska z 13 bm., (w nawiasie kursy z 12 bm.): Żegluga Polska 0.03 (0.03), Zieleniewski 9.75—9.90 (10.10—10.15) Parowozy 0.15 (0.15), Polska Nafta 0.14, Chodorów 59.20 (57.60).

Na rynku walut tendencja chwiejna, raczej zniżkowa. Wczoraj wieczorem jeszcze obniżył się dolar na 9.35, a dziś wahał się między 9.10—9.30.

Bank Polski w Krakowie płacił początkowo 9.20, później z powodu silnej podaży dolarów obniżył kurs do 9.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 13 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3522 Holandja 361·, Londyn 43·77 Nowy Jork 8·93, Paryż 3117, Praga 26·6. Szwajcarja 1·371. Wiedeń 12·68, Włochy 369

Papiery Państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 132, 5 proc. pożyczka konwersyjna 34, pożyczka dolarowa 75—73 1/4, pożyczka kolejowa 138. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Fuls 0·38, Wild —·— Cegielski 0·95, Parowozy 0·18 Zawiercie 5·40. Żegluga 0·03, Polska nafta 0·40 Siła i Światło 0·12, Chmielów 1·18 Starachowice 0·96, Pocisk 0·40 Zieleniewski 10·2, Żyradów 5·80 Chodorów 3·90.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 13 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 284·—, Belgad 1246, Berlin 16857 Bruksela 2704, Budapest, 9910, Bukareszt 285, Chrystiania 15380, Kopenhaga 186·15, Londyn 3442, Madryt 100·80 Medjolan 2847, Nowy Jork 70785, Paryż 245·, Praga 2893, Sofja 5·12 Sztokholm 189,70 Warszawa 77.55 — 78·05, Zurych 136·60 dolary 707.05, belgijskie 95·05 bułgarskie 508·. duńskie 18400. marki niemieckie 16830, angielskie 3435, jugosłowiańskie 1243, norweskie 15160 polskie 7830, rumuńskie 290, szwedzkie 189—, szwajcarskie 136·28, hiszpańskie 9920 czeskie 20·92 węgierskie 99·64, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 86· Silesja —·—, Fanto 105 Gal. Karpaty 85· Galicja 845, Sierza 18, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepego —·,

Giełda zurychska

Zurych, 13. 4 PAT. Paryż 17.95, Londyn 25.195, Nowy Jork 5.102, Belgja 19.80, Włochy 20.83, Hiszpanja 73.85, Holandja 207.90, Berlin 1.234, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.90, Oslo 113.25, Kopenhaga 135.75, Sofja 3.75, Praga 15.355 Warszawa 50, Budapeszt 0.726, Białogród 9.125. Ateny 6.75, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.125 Helsingfors 13.05, Buenos Aires 206.50. Tendencja ustalona.

Giełda paryska

Paryż, 13. 4 PAT. Londyn 140.5, Nowy Jork 28.90, Hiszpanja 411, Włochy 116.25, Szwajcarja 558, Danja 713 Holandja 1159, Norwegja 628, Szwecja 775, Rumunja 11.85.

Giełda londyńska

Londyn, 13. 4 PAT. Nowy Jork 4.86 3/16, Holandja 12.12 1/8, Francja 140.65, Belgja 127.12, Włochy 120.90 Niemcy 20.42 3/8, Szwajcarja 25.19, Hiszpanja 34.075, Danja 18.545, Szwecja 18.145, Norwegja 22.32, Helsingfors 193 1/8. Praga 164.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 13. 4 (D) Warszawa 12.75, Londyn 486.21, Paryż 343, Wiedeń 14.06 1/4, Praga 296 1/4, Włochy 402 1/4, Belgja 379, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.30 Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 40.12 Oslo 21.75, Kopenhaga 26.21, Sztokholm 26.81, Hiszpanja 14.21, Bukareszt 41.50, Berlin 23.81, Belgrad 176 1/4.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

WYSOKI KOMISARZ LORD PLUMER nie udzielił zezwolenia na powrót do kraju kierownikowi towarzystwa sowieckiego „Arkos" w Jerozolimie, p. Leserowi. Zakaz rządu palestyńskiego wydany został z powodu podejrzenia, iż Leser uprawiał w Palestynie propagandę komunistyczną. Również rządy egipski i syryjski odmówiły Leserowi prawa przybycia do wspomnianych krajów. Rząd sowiecki interwenjował w tej sprawie u rządu centralnego w Londynie.

OTWARCIE UNIWERSYTETÓW RUMUŃSKICH PO STREJKU. Nastąpiło otwarcie wyższych uczelni rumuńskich, zamkniętych z powodu strejku studentów nacjonalistycznych. Wykłady odbywają się normalnie. Jak wiadomo, studenci nacjonalistyczni ogłosili przed miesiącem strejk demonstracyjny, domagając się wprowadzenia numerus clausus. Żądanie studentów nacjonalistycznych zostało jednak odrzucone.

Dr. BERNARD KAHN, europejski dyrektor „Jointu", obchodził 50-lecie swych urodzin. Pod adresem jubilata nadeszły życzenia od rozmaitych żydowskich instytucyj filantropijnych.

GŁÓWNA KOMISJA OŚWIATOWA w Kijowie uchwaliła uruchomić przy ukraińskiej bibljotece publicznej w Kijowie katedrę historji literatury żydowskiej.

ORGAN HENRY FORDA, „Deabor Independente", prowadzący agitację antysemicką, zmienił swoje stanowisko wobec kwestji żydowskiej. Organ Forda przyznaje, iż Żydzi amerykańscy są produktywnymi pracownikami i przynoszą Ameryce wiele korzyści. Agitacja Forda nie miała na celu — twierdzi obecnie jego dziennik — szkodzenie Żydom amerykańskim ani religji żydowskiej.

NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE AKADEMICKIM, który odędzie się w Genewie, poruszą przedstawiciele młodzieży żydowskiej sprawę emigracji studentów żydowskich, katastrofalne położenie młodzieży i numerus clausus (patrz str. 4 Red.)

ŻYDOWSKI BLOK DEMOKRATYCZNY powstał na Litwie w związku ze zbliżającymi się wyborami. „Aguda" do bloku tego nie wstąpiła.

ZNANY OBROŃCA W PROCESIE BEJLISA, Oskar Gruzenberg, zachorował w Rydze bardzo ciężko na płuca.

Niezwykły incydent na rozprawie

przeciwko b. red. naczelnemu „Abendu"

Obrońca zarzuca prokuraturze zainscenizowanie procesu za podszeptem obcego państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 4 (D) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko b. redaktorowi naczelnemu dziennika „Der Abend", Weissowi doszło do niezwykle ostrego starcia pomiędzy trybunałem i prokuratorem z jednej strony, a obroną z drugiej. Incydent skończył się wykluczeniem ze sali jednego z obrońców, Dra Rode oskarżenie Weissa zostało zainspirowaue przez po Dr. Rode w dłuższem przemówieniu dowodził, że selstwo węgierskie we Wiedniu, w szczególności przez radcę legacyjnego tego poselstwa, Alta. Poselstwu węgierskiemu zależało na tem, ażeby „unieszkodliwić" Weissa który w piśmie swoje ostro atakował obecny regime na Węgrzech W dalszym ciągu wywodził Dr Rode, że za podszeptem poselstwa węgierskiego, radca prokuratury Imendorf, rozpoczął hece przeciwko Weissowi i wygotował akt oskarżenia, oraz osadził Weissa w więzieniu. Ma to być ze strony Immendorfa akt zemsty, ponieważ Weiss kilkakrotnie czynił poważne zarzuty Immendorfowi w związku ze sprawą fałszerza banknotów francuskich Meszarosa.

Za powyższe przemówienie został adwokat Dr Rode, na mocy uchwały trybunału skazany na grzywnę w kwocie 120 szylingów, a nadto wykluczony z sali sądowej. Dr Rode musiał natychmiast opuścić salę rozpraw. Sprawa została przekazana komisji dyscyplinarnej wiedeńskiej Izby adwokackiej.

Pogłoski o bankructwie państwowem na Kubie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 12 4. (D) Z Havany donoszą: Miał tu dziś miejsce ogromny run na banki na skutek pogłosek, iż państwo (Kuba) ogłosiło bankructwo. Sekretarz stanu w Stanach Zjednoczonych, Mellon, interwenjował zaraz i oświadczył, że nieprawdziwą jest wiadomość o bankructwie państwowem Kuby i przyrzekł natychmiastową pomoc St. Zjedn.

Istotnie została natychmiast wysłana większa ilość dolarów na okręcie wojennym do Havanny, ażeby usunąć panikę i niepokoje.

Nieudała rewolucja w Portugalji

Paryż, 12 4. (PAT) „Le Journal" podaje z San Sebastian za dziennikiem „Voz de Guipescca", że w Lizbonie stronnictwa radykalne próbowały wywołać rewolucję. Próby te jednak w zupełności się nie udały.

Wielki ks. Mikołaj - carem rosyjskim

Paryż, 12 4. (K) Kongres rosyjskich emigrantów, który obradował tu od kilku dni, został wczoraj wieczorem zakończony. Wielki książę Mikołaj został proklamowany carem rosyjskim. W proklamacji wyrażona jest nadzieja, że bezlitosna walka przeciw katom bolszewickim będzie prowadzona pod kierownictwem cara Mikołaja i będzie uwieńczona niewątpliwie sukcesem.

„Norge" w Londynie

Londyn, 12 4. (L) Sterowiec polarny Amundsena „Norge" przybył o godzinie 10 rano na lotnisko w Pulham, przyczem dopiero po kilkugodzinnych usiłowaniach udało się sterowiec wprowadzić do hangaru. Lot Rzym—Londyn trwał 8 godzin. Z Londynu wyrusza „Norge" wprost na Spitzberg.

Lot aeroplanem Kairo - Kapstadt

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 12. 4 (L) Z Kapstadu donoszą, że 4 lotnicy angielscy przybyli tam dziś z Kairo.

Ogromne złoża rudy żelaznej w okolicy Kurska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 12. 4 (D) Ekspedycja naukowa pracująca w okolicy Kurska w celu zbadania przyczyn ogromnych zmian w odchyleniu igły magnetycznej w tej okolicy stwierdziła że odchylenie to spowodowane jest ogromnemi złożami rudy żelazowej. Badania geologiczne potwierdziły to, przyczem okazało się, że złoża rudy żelazowej w okolicy Kurska wynoszą przeszło 20 miljardów ton.

— (D) Donoszą z Bagdadu, że wylew Tygrysu pogrążył całe miasto pod wodą. Szkody wyrządzone przez powódź wynoszą dotąd 1 miljon funtów.

— (K) Lotnik francuski Pennet, który niedawno dokonał lotu naokoło ziemi, podejmie niezadługo lot do Tokio i zamierza przestrzeń tę przebyć w czterech dniach.

— (K) Z Damaszku donoszą, że walka z powstańcami koło miasta wre w dalszym ciągu. W okolicach Hermoun poddają się Francuzom liczne szczepy

— (T) Znane zakłady lotnicze Fockera mają został zamknięte wskutek trudności finansowych.

Londyński Hockey w Berlinie.



W ubiegłą niedzielę rozegrała londyńska hockeyowa drużyna uniwersytecka mecz z berlińskim klubem sportowym Hertha—BSC. Mecz zakończył się zwycięstwem Berlina w stosunku 5:2.

Dalsza poprawa kursu złotego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Ln) Na rynku walut w dalszym ciągu kurs złotego podnosi się. Załamanie się dolara, zapoczątowane w dniu wczorajszym, utrzymuje się nadal. Dzisiaj dolar spadł do 9 złotych, a w godzinach wieczornych poniżej 9 złotych. W obrotach międzybankowych płacono 9.15—9.05. — Bank Polsik wogól dolarów nie kupował, tylko dewizy na New York, płacąc za nie po 9.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 4 (D) W kursie złotego zaszła dziś dalsza zmiana na lepsze. W stosunku do dolara był złoty notowany oficjalnie 9.11.

Nowa konferencja u marszałka Sejmu

w sprawie ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Ln) Dzisiaj marszałek Rataj odbył konferencję z przedstawicielami polskich klubów sejmowych, dla uzgodnienia stanowiska w sprawie projektu ustaw samorządowych. W konferencji wzięli udział posłowie Kozłowski (ZLN), Holeksa (Ch. D.), Erdman (Piast) i Putek (Wyzwolenie), Najprawdopodobniej obecne narady doprowadzą do porozumienia.

Dymisja gen. Szeptyckiego zostanie przyjęta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Ln) Dzisiejsza „Dwugroszówka" donosi, że min. spraw wojskowych Żeligowski zawiadomił gen. Szeptyckiego, że przyjmuje do wiadomości jego dymisję, którą przedłoży Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania. Równocześnie gn. Żeligowski wyraża ubolewanie, że gen. Szeptycki ogłoszeniem swogo listu przyczynił się do wprowadzenia rozstroju w armji.

Silne trzęsienie ziemi w Australji

Nowy Jork, 13. 4 PAT. Tutejsze aparaty sejsmograficzne zarejestrowały silne trzęsienie ziemi, które trwało od godz. 3 do 428 rano w odległości 10.000 mil. Ognisko trzęsienia ziemi leży prawdopodobnie na południowo zachodnim wybrzeżu Austrjali.

Paul Boncour u marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4. (Ln) Wczoraj odwiedził w Sulejówku marszałka Piłsudskiego Paul Boncour. Na półtoragodzinnej konferencji omówiono ogólne zagadnienia.

Londyn, 13. 4 (L) Z Pekinu donoszą: Kilkudniowa walka o władzę nad Pekinem trwa w dalszym ciągu. Wojska gen. Li Tsin Lina zostały odparte. Miasto zostało zbombardowane przez samoloty, skutkiem czego zginęło 29 osób, zaś 100 osób zostało rannych.

* * *

Zurych, 13. 4 (D) Na końcowem posiedzeniu egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej, uchwalono dzisiaj wystawić w Brukseli pomnik ku czci Matteottiego na znak protestu przeciwko uwolnieniu jego morderców przez trybunał włoski. Uchwalono też powołać do życia fundusz Matteottiego, który ma dostarczyć środków potrzebnych na wystawienie pomnika.

W ZURYCHU zmarł przewodniczący gminy żydowskiej oraz prezes związku gmin żydowskich w Szwajcarji dr Herman Guggenheim. Guggenheim był najwybitniejszą osobistością żydowską w Szwajcarji. Był on czynnym sjonistą i należał do kierownictwa „Keren Hajessod" w Szwajcarji.

KOMISJA DLA SPRAW MNIEJSZOSCI NARODOWYCH przy „Wciku" rosyjskim odrzuciła petycję podpisaną przez 10,000 dzieci żydowskich w wieku szkolnym, domagającą się wprowadzenia języka herbajskiego jako wykładowego do szkół żydowskich.

PLAC GROBLE! PLAC GROBLE!

OLBRZYMI CYRK Z MENAŻERJĄ „COSSMY“

Dziś i codziennie punktualnie o godzinie 8 wieczór

NADZWYCZAJNE PRZEDSTAWIENIE

PIERWSZORZĘDNYCH SWIATOWYCH SIŁ ARTYST.

Na każdem przedstawieziu niedościgniome produkcje mistrzowsko tresowanych zwierząt drapieżnych. — Tygrys królewski. jako jeździec na koniu 9 dzikich berberyjskich lwów. Białe, brunatne i czarne niedźwiedzie.

Sprzedaż biletów codziennie od godziny 10—1 i od 5 popołudniu przy kasie.

Od godz. 10—1 oglądanie zwierząt i karmienie.

Drobne ogłoszenia

Kupuję garderobę męską, używaną. — Zawiadomienie pocztówką lub ustnie. Schmann, Kraków, Szeroka 22

Pokój dla jednej osoby, umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Kalwaryjska 39, I. p. na lewo od 2—4 popoł.

Poszukuję umeblowanego pokoju, względnie łóżka przy intel. rodzinie. Łask. zgłoszenia pod „Inteligencja“ do Adm. N. Dz.

Mejżesz Gelb ur. 1896 r. w Kolbuszowej unieważnia zgubione dokumenty wojskowe.

FORTEPIAN
firmy
Małecki
palisandrowy w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania.
Wł. Boloński
(Z. Raba nast.)
Kraków, Rynek gł. 34
(Pałac Spiski)

ODSTĄPIĘ POKOJ
jednej lub dwom akademiczkom. — Zgłosz. pod „B.“ do Ad. N. Dz.



RATUJCIE ZDROWIE.

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka Zł 1.50, podwójne pudełko Zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

SZYLDY EMALJOWANE i METALOWE
PIECZĘCI różnego rodzaju
poleca:
H. Diamand, Kraków, Stanisława 3

Pryw. Koncesjonowana Szkółka Freblowska hebrajsko-polska w Krakowie, przy ul. Wrzesińskiej 3 z ogrodem, przyjmuje wpisy dodatkowe na kurs wiosenny codziennie począwszy od dnia 1 kwietnia b. r. między godz. 9—12 w południe

Nowe wieczorne

KURSA KROJU I SZYCIA

oraz

kursa modniarstwa dla Pań

rozpoczynają się

dnia 15 kwietnia br.

Wpisy i informacje codziennie między godz. 12—2

w Ognisku Pracy, Kraków

ul. Mikołajska 9, II. p.

Koncesjonowana Szkółka Freblówska hebrajsko-polska z ogrodem w Podgórzu, przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs wiosenny dnia 1 kwietnia br. od 9—1 i dnie następne od 9—11 przy ul. Rękawka L. 15. (Tel. 1584).

Pijcie najlepszą angielską mieszankę

HERBATY 103

D/H FELS TEA Co

Warszawa

Repr.: Wilhelm Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 25.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513

Schaefer i Schael

Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33—60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo“ z zawartością cyny 5—83 procent.
Ołów miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy.
Miedź w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot) mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.
Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98/99 procent — cynk hutniczy.
Antymon, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych. względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!

Reklama dźwignią handlu!

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Browar krakowski

JANA GÖTZA

ODDZIAŁ PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

Kraków, ul. Lubicz L. 17.

TELEFON Nr. 53.

wyrabia i poleca

„Syntlak“ do politury
„Syntlak“ do lakierowania
„Syntlak“ do werniksowania mebli
„Syntlak“ do sztywnienia kapeluszy
„Syntlak“ do impregnowania płacht namiotów nieprzemakalnych i niezapalnych.
„Syntlak“ dla odlewów żelaznych
„Syntlak“ dla izolacji elektrycznych
„Syntlak“ do utrwalania rysunków

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7